

Nowy rok nauki na WSR rokiem unowocześniania dydaktyki

Uroczystość inaugurująca nowy rok akademicki 1966/67 na Wyższej Szkole Rolniczej rozpoczynają dźwięki hymnu narodowego.

Przybyłych do auli UAM gości: ministra przemysłu spożywczego i skupu — T. Pisule, wiceministra leśnictwa i przemysłu drzewnego — W. Bartoszewicza, sekretarza KW PZPR — S. Furgała oraz przed stawicieli prezydów rad narodowych wojewódzkich i Poznania, senatorów pozostałych wyższych uczelni Poznania powitał rektor WSR — prof. dr Zbyszek Tuchała. Następnie wygłosił on przemówienie sprawozdawcze z ubiegłorocznej działalności dydaktycznej i naukowej uczelni.

W bieżącym roku akademickim na WSR uruchomiono 2 nowe kierunki studiów. Są to: mechanizacja rolnictwa oraz higiena i technologia żywienia człowieka. Pracownicy naukowcy zatrudnieni w tym pierwszym kierunku współpracują ściśle z Politechniką, prowadząc wspólne prace badawcze. Jest to nowy akcent integracji międzyuczelnianej w procesie dydaktycznym. Są szanse ku temu, by wspomniany kierunek studiów przekształcił się z czasem w samodzielny wydział.

Od należytego rozwoju drugiego z nowo otwartych kierunków uzależnić można w pewnym sensie sprawne funkcjonowanie organizmu czło-

Dokończenie na str. 2

Jesienne ćwiczenia wojskowe

Przebiegające zgodnie z planem szkolenia Sił Zbrojnych PRL jesienne ćwiczenia wojskowe, którymi kieruje minister obrony narodowej Marszałek Polski Marian Spychalski, wkroczyły w końcową fazę.

Uczestniczące w tej fazie ćwiczeń jednostki pancerne wsparte lotnictwem i innymi rodzajami wojsk, wykonały 4 bm. na poligonach Śląskiego Okręgu Wojskowego postawione im zadania szkoleniowe, wykazując wysoką sprawność prowadzenia współczesnych działań bojowych.

Ćwiczenia obserwował I sekretarz KC PZPR — Władysław Gomułka. Obecni byli również członkowie Biura Politycznego KC PZPR: prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz i sekretarz KC PZPR — Ryszard Strzelecki oraz sekretarz KC PZPR Władysław Wicha, kierownicy niektórych resortów, sekretarze KW PZPR i przewodniczący Prezydów WRN województw objętych ćwiczeniami. (PAP)

W 22 rocznicę powstania MO i SB

Za kilka dni (7 października br.) obchodzić będziemy 22 rocznicę powstania Milicji Obywatelskiej i Służby Bezpieczeństwa.

W Wielkopolsce kulminacyjny punkt okolicznościowych uroczystości stanowi akademii wojewódzka, która zostanie zorganizowana 7 bm. o godz. 18 w Domu Kultury MO (w programie referat oraz występy artystyczne). Tamże otwarta będzie wystawa obrazująca 22-letni dorobek Milicji. Ponadto w całym województwie odbędą się okolicznościowe wieczornice oraz spotkania funkcjonariuszy z załogami z kładow pracy.

Bogaty jest także program imprez sportowych. Obejmuje on m. in. zawody międzynarodowe (np. spotkania piłkarskie Olimpia — Granit Kłajpeda) oraz spartakiadę, w której funkcjonariusze rywalizować będą o pierwszeństwo w kilku dyscyplinach sportowych. (y)

POGODA

Jak podaje PIHM — w dniu 5 bm. przewiduje się zachmurzenie niewielkie, okresami umiarkowanie. Temperatura od 22 st. do 28. Wiatry słabe lub umiarkowane.

Kontynuujemy rozpoczęty wczoraj cykl publikacji pod tytułem:



w którym przedstawiamy główne problemy naszego województwa widziane przez pryzmat poszczególnych powiatów.

Dzisiaj na str. 3 artykuł „Trzy razy o samodzielności”.

E. Ochab przyjął delegację Komitetu Budowy Pomnika w Gnieźnie

4 bm. przewodniczący Rady Państwa i Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu Edward Ochab przyjął w Belwederze delegację Społecznego Komitetu Budowy Pomnika — Mieszka I i Bolesława Chrobrego w Gnieźnie.

W spotkaniu wziął udział sekretarz OK FJN, sekretarz KC PZPR — Witold Jarosiński.

Przewodniczący Społecznego Komitetu Budowy Pomnika — Jan Szydłak złożył informacje o dotychczasowym przebiegu prac związanych z przygotowaniem do budowy pomnika oraz o zamierzeniach na przyszłość. Delegacja przedłożyła prośbę komitetu o objęcie przez przewodniczącego Rady Państwa honorowego protektoratu nad budową pomnika.

Edward Ochab wyrażając zgodę na objęcie protektoratu podziękował za inicjatywę i podjęty trud związany z budową pomnika oraz życzył komitetowi pomyślnej realizacji planów. (PAP)

Demokratyczna Republika Wietnamu



Budowa 50-kilometrowego kanału nawadniającego w pobliżu za-pory na rzece Nam Ron. CAF — Via

W piątek o godz. 10

Spotkanie reprezentantów polskiej kultury

Największa manifestacja zamykająca tegoroczne obchody Tysiąclecia Państwa Polskiego — Kongres Kultury Polskiej rozpocznie obrady w piątek 7 października o godz. 10 w sali Teatru Wielkiego.

W kongresie uczestniczyć będzie około 2 tys. delegatów reprezentujących wszystkie środowiska twórcze z całego kraju — pisarzy, artystów, przedstawicieli nauk humanistycznych, działaczy kulturalnych. Gości kongresu będą przedstawiciele najwyższych władz partyjnych i państwowych, a także delegacje zagraniczne oraz ze środowisk polonijnych.

KONGRES KULTURY
NA ANTENIE PR i TV

7. 10. piątek godz. 9.55 — Polskie Radio w pr. I, II i w programach wszystkich rozgłośni wojewódzkich oraz Telewizja Polska w programie ogólnopolskim transmitować będą z Teatru Wielkiego w Warszawie uroczyste otwarcie Kongresu Kultury Polskiej.

8. 10. niedziela godz. 18.55 — Polskie Radio w programie I, II i w programach wszystkich rozgłośni wojewódzkich oraz Telewizja Polska w programie ogólnopolskim transmitować będą zakończenie obrad Kongresu.

Narada związkowców rozpoczęła się w Moskwie

Rolę i zadania związków za wodowych w realizacji nowego systemu planowania i zarządzania gospodarką narodową omówi druga narada przewodniczących central związkowych państw socjalistycznych — członków RWPG i Ju gosiawii. Narada rozpoczęła się we wtorek w Moskwie.

Przewodniczący central związkowych postanowili ogłosić wspólne oświadczenie popierające walkę narodu wietnamskiego z agresją amerykańską. (PAP)



Rok XXII
Wyd. A

Poznań
środa 5 X 1966 r.

Cena 50 gr
Nr 236 [7043]

Deklaracja o pokoju probierzem szczerości

Konferencja parlamentarzystów
w Teheranie zakończyła obrady

We wtorek zakończyła się w Teheranie 55 Konferencja Unii Międzyparlamentarnej.

Konferencja zatwierdziła rezolucję o sposobach umacniania bezpieczeństwa regionalnego zgodnie z Kartą NZ. Rezolucja wzywa rządy, aby ściśle szanowały suwerenność państw i narodów i nie mieszały się w sprawy wewnętrzne innych krajów.

Inna rezolucja, apeluje do wielkich mocarstw, aby zwiększyły pomoc dla krajów trzeciego świata.

Wielu mówców poruszyło problem bezpieczeństwa europejskiego. Sprawie tej poświęcił swoje wystąpienie również delegat Polski, poseł Adam Kruczkowski.

Mówca oświadczył, że granice jakie zostały ukształtowane w Europie w wyniku drugiej wojny światowej, w tym polsko-niemiecka granica na Odrze i Nysie, są jednym z wiązań pokoju światowego i każdy kto próbuje je kwestionować, godzi w pokój europejski i światowy.

Uważamy — powiedział następnie poseł Kruczkowski — że rozwijanie stosunków do brego sąsiedztwa między państwami europejskimi na zasadach pokojowego współistnienia przyczyniłoby się do odbudowy wzajemnego zaufania i służyłoby sprawie bezpieczeństwa na naszym kontynencie. Wymaga to spełnienia następujących warunków:

▲ uznanie granic i wyrzeczenie się roszczeń terytorialnych;

▲ uznanie NRD i nawiązanie normalnych stosunków z

drugim państwem niemieckim;

▲ wyrzeczenie się przez NRF wszelkich aspiracji nuklearnych.

W naszym przekonaniu — powiedział poseł Kruczkowski — stosunek do tych warunków jest probierzem szczerości wszelkich deklaracji o potrzebie bezpieczeństwa i pokoju w Europie.

Tradycje kulturalne Wielkopolski

Zakończenie sesji naukowej w Poznaniu

Wczoraj w drugim i ostatnim dniu odbywającej się w Poznaniu w Pałacu Działalności Sesji naukowej poświęconej postępowym tradycjom kulturalnym Wielkopolski wygłoszone zostały trzy referaty. Prof. dr J. Burszta przedstawił tradycje kultury ludowej w Wielkopolsce, dr J. Dyduwicz sprawy folkloru wielkopolskiego, a doc. S. Stulgrosz omówił rolę Wielkopolski w kształtowaniu się kultury muzycznej w kraju.

Pierwszy referent, kierownik Katedry Etnografii UAM, prof. Burszta wskazał w swym wystąpieniu m. in. na szereg przykładów świadczących o tym, jak wiele elementów kultury ludowej Wielkopolski stało się składnikami kultury ogólnonarodowej. Z dialektu wielkopolskiego wytworzył się nasz język literacki, obyczaj ludowe Wielkopolan odegrały poważną rolę w formowaniu się obyczajowości polskiej.

Tutaj w Wielkopolsce po roku 1831 zaczęło bujnie rozwijać się ludoznawstwo. Prelegent przypomniał w tym miejscu działalność J. J. Lipskiego, dzieła Kolberga, R. W. Berwińskiego oraz prace „Kasyna go styńskiego” i Szamotulskiego Towarzystwa Zbieraczy Starożytności, a później po roku 1857 Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk.

Dr J. Dyduwicz zajął się sprawami folkloru, podkreślając jego bogactwo na terenie Wielkopolski. Prelegentka wskazała tu jednak na brak syntetycznych opracowań naszego folkloru i brak monografii poświęconych folklorowi rewolucyjnemu.

Po obu referatach wywiązała się dyskusja. Wziął w niej m. in. udział K. Kostyrko, który wskazał na niebezpieczeństwo powielania form sztuki ludowej w kulturze masowej o niskiej randze artystycznej. Słuchacze zapoznali się też ze sprawozdaniem doc. K. Malinowskiego poświęconym sprawom dorobku poznańskiego muzealnictwa.

Ostatnim referatem sesji było wystąpienie doc. S. Stulgrosza poświęcone roli Wielkopolski w kształtowaniu się muzyki i kultury muzycznej kraju. Referent przedstawił tu szczegółowo początki polskiej muzyki na terenie naszego regionu — przypomniał fakty świadczące o bardzo wysokiej kulturze muzycznej Wielkopolski w epoce późnego średniowiecza oraz renesansu. Wspominał m. in. o istnieniu kapeli miejskiej w Poznaniu już w XV wieku. o działalności instrumentalistów poznańskich i kapelmistrzów tej miary np. co Mikołaj z Poznania, dyrygent kapeli królewskiej. Dużo miejsca w referacie zajął też osoba wielkiego muzyka polskiego doby renesansu — Wacława z Szamotuł. Referent

Rządowa delegacja DRW przybyła do Polski

4 bm. przybyła do Warszawy samolotem z Moskwy delegacja rządowa Demokratycznej Republiki Wietnamu pod przewodnictwem członka Biura Politycznego KC Wietnamskiej Partii Pracujących — wicepremiera Le Thanh Nghia. Na udekorowanym flagami narodowymi Polski i DRW lotnisku Okęcie delegację witali członek Biura Politycznego KC PZPR, wicepremier Eugeniusz Szyr, i zastępca przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów Tadeusz Gede, wiceminister handlu zagranicznego Józef Kutin, zastępca szefa sztabu generalnego WP gen. dyw. Marian Graniewski oraz wyżsi urzędnicy Komitetu Współpracy Gospodarczej z Zagranicą przy Radzie Ministrów, MHZ i MSZ.

Obceni byli ambasador DRW w Polsce Do Phat Quang oraz członkowie ambasady. (PAP)

Nowy rok szkolenia partyjnego na Grunwaldzie

Dzisiaj o godz. 14 w sali Wielkiej Pałacy Kultury odbędzie się uroczyste rozpoczęcie nowego roku szkolenia partyjnego 1966/67 organizacji partyjnej PZPR dzielnicy Grunwald. Tematem wykładu inauguracyjnego będą wybrane problemy sytuacji międzynarodowej oraz sytuacji gospodarczej w kraju.

W części artystycznej uroczystości wystąpi Poznański Chór Chłopiacy. (az)

przedstawił dalej rolę muzyki w Wielkopolsce w cementowaniu świadomości narodowej i artystycznej. (ob)

Papież apeluje o pokój w Wietnamie

4 bm. z okazji zapowiedzianego przez papieża światowego dnia modłów o pokój w Wietnamie i rocznicy wizyty Pawła VI w ONZ, odbyło się w bazylice św. Piotra w Rzymie uroczyste nabożeństwo celebrowane przez papieża.

Paweł VI ponowił apel o przywrócenie pokoju w Wietnamie i stwierdził m. in.: „modlimy się o pokój, zwłaszcza na Dalekim Wschodzie, o pokój, który zabezpieczy wolność i rozwój ludności tej strefy. Powinien on być przywrócony drogą lojalnych i ludzkich rokowań, a nie przemocą lub podstępem”.

Papież wezwał wiernych kościoła katolickiego i innych wyznań chrześcijańskich i niechrześcijańskich oraz wszystkich ludzi dobrej woli do wzmożenia i połączenia wysiłków w celu przywrócenia pokoju w Wietnamie.

2 bm. Episkopat holenderski wydał list pasterski wzywający wiernych do modłów o pokój, szczególnie o pokój w Wietnamie.

Odpowiedzialność za to co dzieje się w Wietnamie — stwierdza autorzy listu — spada na nas wszystkich. Wojna wietnamska musi być zakończona nie tylko ze względu na cierpienia ludzkie, ale również z uwagi na wzrastające niebezpieczeństwo wojny światowej. (PAP)

Tragiczna statystyka

Tygodnik zachodniemiecki „Stern” zamieścił informacje o katastrofach samolotów zachodniemieckiego lotnictwa wojenskowego. Od 1958 roku do chwili obecnej Luftwaffe straciła 383 samoloty, które „rozbiły się w powietrzu lub uległy awarii przy lądowaniu”.

„Stern” przypomina, że w wyniku katastrof zginęło niemal 250 pilotów i stwierdza, że jest to liczba „katastrofalnie wysoka w czasie pokoju”.

PAP

Uznanie dla polskiego architekta

Agencja Tanjug donosząc 4 października o wyjeździe ze Skopje inż. Adolfa Ciborowskiego, podkreśla jego wielkie zasługi na polu odbudowy tego miasta, zniszczonego w 1963 roku trzęsieniem ziemi.

Po dwóch latach skutecznej pracy nad wykonaniem ogólnego planu odbudowy Skopje — pisze Tanjug — główny realizator planu inż. Adolf Ciborowski, polski ekspert z ramienia ONZ, udał się z powrotem do Warszawy. Ciborowski wraz z setką wybitnych rzeczoznawców jugosłowiańskich i zagranicznych, odegrał czołową rolę w największym przedsięwzięciu tego rodzaju zaplanowanym przez ONZ. (PAP)

Imperializm nie śpi

Spisek przeciwko niezawisłości Nigerii

Walki plemienne nie wygasają w Nigerii. Po fali rozruchów w prowincji północnej gdzie ludność Hausa dokonała masakry Ibów — obecnie Ibowie dokonują zemsty na Hausach w Nigerii wschodniej.

Według informacji Reutera gubernator wojskowy wschodniej Nigerii, pułkownik Ojukwu nakazał, aby wszyscy mieszkańcy nie pochodzący ze

Baldur von Schirach w brytyjskiej telewizji?

Dziennik „The Sun” opublikował protest w związku z projektem wystąpienia przed kamerami telewizyjnymi BBC zbrodniarza wojennego Baldura von Schiracha.

Rzecznik BBC potwierdził, że rozmowy na ten temat są w toku. „The Sun” podkreśla, że pojawienie się na małym ekranie byłego przywódcy młodzieży hitlerowskiej wywoła powszechne oburzenie i radzi dyrekcji BBC zrezygnować z podobnej „bezsensownego pomysłu”. (PAP)

Nowy rok nauki na WSR

Dokończenie ze str. 1

wieka. Ciągłych problemów przysparza bowiem nieświadomość potrzeby odmiennego od żywienia różnych grup ludności (np. ciężko pracujących czy młodzieży), niedostatek zbiorowego żywienia, rozwój produkcji koncentratów itd. Z czasem otwarte zostanie studium podyplomowe o tej samej specjalności. Dla potrzeb nowo otwartego kierunku studiów RN Poznania przekazała uczelni restaurację „Wypoczynek” na Solaczu.

Myśli się o przeszkoleniu — jeszcze w br. — kierunków studiów melioracji wodnej na meliorację rolną, co wynika z potrzeb regionalnych (ze szczególnym uwzględnieniem nawadniania i racjonalnej gospodarki wodnej).

Cenną inicjatywą uczelni jest również działające od dwu lat Studium Podyplomowe doszkalające pracujących już absolwentów i zaznajamiające ich z najnowszymi zdobyczami wiedzy z zakresu ich specjalności. Wydział leśny organizuje już trzeci taki turnus podyplomowy; przygotowywany jest turnus w zakresie ekonomiki i organizacji rolnictwa.

Rektor Tuchołka przypomniał też, iż od ub. roku liczba studentów WSR wzrosła o 25 proc.

O znaczeniu pracy naukowej i dydaktycznej uczelni dla potrzeb gospodarczych Wielkopolski mówił sekretarz KW PZPR — S. Furgał, życząc profesorom i studentom osiągnięć we wszechstronnym zdobywaniu wiedzy.

Po wręczeniu indywidualnych nagród dydaktycznych profesorom i docentom oraz nagród dla pracowników naukowych technicznych i studentów — wykład inauguracyjny pt. „Problemy techniki we współczesnej i przyszłej technologii żywności” wygłosił prof. dr S. Jankowski.

Uroczystość zakończyły symboliczna immatrykulacja studentów I roku i wspólnie odśpiewany hymn studencki. (wch)

2 „GŁOS WIELKOPOLSKI” A
5 X 1966 Nr 236 (7043)

4 października w Dżakarcie

Sukarno świadkiem w procesach indonezyjskich?

We wtorek 4 października prezydent Indonezji Sukarno wrócił do stolicy po 5-dniowym pobycie w swej rezydencji letniej Bogor — donoszą z Dżakarty.

Po burzliwych zajęciach poniedziałkowych, w toku których kilkadziesiąt osób spośród demonstrujących młodzieży prawicowej odniosło rany, w mieście zapanował spokój, gdyż studenci i uczniowie szkół średnich postanowili na razie zastosować się do rozkazów armii.

Utrzymano jednak wzmożone środki ostrożności. Silnie uzbrojone oddziały wojskowe otoczyły zwartym kordonem pałac prezydencki i gmach uniwersytetu, pozostając w stanie pogotowia na wypadek wszelkich nowych gwałtownych wystąpień studenckich. Jedyną zewnętrzną oznaką aktywności młodzieży prawicowej były slogany antysukarnowskie świeżo wypisane na murach domów.

Radio Dżakarta informuje, że na temat roli Sukarno zabrał w poniedziałek głos gen. Nasution, obecny przewodniczący Tymczasowego Doradczego Zgromadzenia Ludowego, przemawiając w Medan (Sumatra północna).

Nasution nie odpowiedział wyraźnie na żądania prawicowej studenterii w sprawie podjęcia szefa państwa do odpowiedzialności sądowej, ale oświadczył, że prezydent Sukarno może być powołany jako świadek podczas procesów przeciwko domniemanym uczestnikom zeszłorocznej próby przewrotu. Poza tym oznajmił, że Tymczasowy Doradczy Zgromadzenie Ludowe już powzięło uchwałę obciążającą prezydenta odpowiedzialnością za ówczesne wydarzenia.

PAP

Delegacja Mongolii z wizytą w Polsce

We wtorek, w godzinach południowych przybyła do Warszawy delegacja Wielkiego Churału Ludowego Mongolskiej Republiki Ludowej, której przewodniczy Sanżijn Bataa — zastępca przewodniczącego Prezydium Wielkiego Churału Ludowego, członek KC MPL-R.

Na udekorowanym flagami Mongolii i Polski lotnisku Okęcie gości powitał — wicemarszałek Sejmu Zenon Kliszko oraz grupa posłów na Sejm PRL.

Obecny był ambasador MRL-D w Polsce — Gurżawia Tuwaan.

PAP

Stan wyjątkowy w stolicy Jamajki

Od wielu dni w stolicy Jamajki, która cieszy się niepodległością dopiero od 4 lat, trwa stan napięcia: policja aresztuje osoby podejrzane o posiadanie broni palnej.

Jamajka licząca 1.800 tys. mieszkańców uzyskała niepodległość w sierpniu 1962 r. jako pierwsza kolonia brytyjska w basenie Morza Karaibskiego. Jej stolica Kingston liczy około pół miliona mieszkańców.

Podczas obławy przeprowadzonej przez funkcjonariuszy policji w zachodniej części Kingstonu, wykryto, m. in. tajną strzelnicę z kompletem podziurawionych kulami tarcz o ludzkich konturach. W dzielnicy tej ogłoszono w poniedziałek 4 bm. stan wyjątkowy. Po licznej aresztowanej przeszło 100 osób. Do akcji zwerbowano wojsko które „przechesywało”

Telefony

* W mieszkaniu przy ul. Pałacza zapaliła się szafka od niewyłączonego żelazka elektrycznego. Ogień zlokalizowała wezwana Straż.

* Przy ul. Dzierżyńskiego kierowca samochodu ciężarowego chcąc uniknąć zderzenia z innym pojazdem skręcił nagle, wpadając pod tramwaj linii nr 2. Przy ul. Zeylanda autobus linii nr 63 uderzył w tył samochodu osobowego przy ul. Głogowskiej skręcającego nagle Nysa zderzyła się z „czwórka”.

* W lokalu przy ul. Warszawskiej podzielił sobie żyły rak S. K. Przewieziono go do szpitala.

* Pasażer autobusu linii nr 64 w czasie wstrząsu pojazdu po nierównościach bruku doznał obrażeń kręgosłupa. Odwieziono go do szpitala.

* W czasie meczu pięściarskiego, w hali przy ul. Taborowej, jeden z zawodników gości uderzony, padł na ring i doznał zwichnięcia stawu łokciowego.

* W bramie domu przy ul. Kąkic Józefa R. napadli i dotkliwie pobili chuligani. Doznał on licznych urazów głowy oraz ogólnych obrażeń. (za)

Obrazy RWPG

Polska głównym dostawcą silników okrętowych

We wtorek w siedzibie sekretariatu RWPG w Moskwie rozpoczęło się 25 posiedzenie Komitetu Wykonawczego RWPG. W obradach uczestniczą wicepremierzy wszystkich krajów członkowskich, a także przedstawiciele rządu jugosłowiańskiego. Rząd Polski reprezentuje wiceprezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz.

Obrady Komitetu Wykonawczego rozpoczęło od omówienia i zaakceptowania założeń dotyczących specjalizacji produkcji okrętowych silników o mocy powyżej 2 tys. KM. Według przyjętych założeń specjalizacyjnych, Polska realizuje produkcję całej gamy silników okrętowych, celem zaspokojenia potrzeb własnych i innych krajów RWPG. W bież. 5-leciu Polska jest głównym dostawcą silników okrętowych dla krajów RWPG, a mianowicie pokrywa ponad 62 proc. całości wzajemnych dostaw w tym zakresie (według mocy). (PAP)

W obradach ONZ dominują problemy Wietnamu

W ciągu pierwszych 8 dni debaty generalnej na XXI sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ zabrało łącznie głos 46 mówców, a zatem około połowy. Należy bowiem oczekiwać, że w całej debacie wystąpi 90—94 mówców.

Dotychczas przemawiało 38 ministrów spraw zagranicznych, jeden prezydent, dwaj wiceprezydenci, dwaj wicepremierzy oraz trzej stali przedstawiciele w ONZ.

Nie ulega wątpliwości, że tematyka wietnamska zdecydowanie dominuje nad wszystkimi innymi problemami w debacie generalnej. Jest to w całym tego słowa znaczeniu międzynarodowa konferencja polityczna na temat Wietnamu, nie poświęcona co prawda znajdowaniu dróg rozwiązania kryzysu, lecz w pełni odzwierciedlająca niepokój opinii światowej oraz daleko posuniętą izolację USA.

Równolegle z debatą generalną na toczy się na XXI sesji Zgromadzenia Ogólnego dyskusja nad sprawą Afryki Południowo-Zachodniej. Jak wiadomo, terytorium to, które było niegdyś kolonią niemiecką, zostało przez Ligę Narodów oddane jako obszar mandatowy ów-

Nagrody Leninowskie — co 2 lata

Zaostrzenie kryteriów

Związek Radziecki postanowił podnieść rangę Nagród Leninowskich przyznawanych za osiągnięcia w nauce, technice i sztuce.

Zgodnie z uchwałą KC KPZR i rządu ZSRR, nagrody będzie się przyznawać raz na dwa lata (w dniu urodzin Lenina — 22 kwietnia), a nie co roku, jak dotychczas. Ustanowiła się 25 nagród w dziedzinie nauki i techniki i 5 nagród w zakresie literatury, sztuk plastycznych i architektury. Wartość każdej nagrody wynosi 10 tys. rubli.

Zgodnie z nową uchwałą, za ostrzeżone zostają kryteria, jakim muszą odpowiadać prace kandydujące do Nagrody Leninowskiej.

Jednocześnie od roku 1967 przyznawać się będzie doroczne Nagrody Państwowe ZSRR. Ustalono 60 nagród (50 w dziedzinie nauki i techniki i 10 w zakresie literatury, sztuk pla-

stycznych i architektury). Wartość każdej nagrody wyniesie 5 tys. rubli. Nagrody te będzie się przyznawać w rocznicę Rewolucji Październikowej. (PAP)

Konferencja Labour Party

„Tysiąc gniewnych” związków mężów zaufania załóg zakładów przemysłu samochodowego po poniedziałkowej demonstracji opuściło Brighton. Dlatego też w drugim dniu konferencji Labour Party uwaga obserwatorów niepodzielnie skupiona była na sali obrad. Tego dnia premier Wilson wygłosił zasadnicze przemówienie, które zostało przyjęte przez delegatów z umiarkowanym entuzjazmem.

Godzinne wystąpienie lidera partii miało być w założeniu ilustracją sloganu rocznicowej konferencji: „z labourzystami zbudujemy silniejszą Brytanię” i poświęcone było prawie całkowicie sprawom wewnętrznym. Nie zawierało ono nowych elementów i trudno uznać, że stanowiło odpowiedź na drażliwe pytania, jakie wyłoniły się w okresie ostatniego miesiąca po konferencji TUC. (PAP)

Zmiany organizacyjne w partii jugosłowiańskiej

W Belgradzie rozpoczęły się we wtorek obrady V Plenum KC Związku Komunistów Jugosławii, którym przewodniczył sekretarz generalny ZKJ — J. Broz Tito.

W godzinach wieczornych uczestnicy V Plenum KC Związku Komunistów Jugosławii wybrali przewodniczącym ZKJ J. Broza Tito. Następnie wybrane zostało Prezydium KC ZKJ w składzie 35 członków oraz Komitet Wykonawczy liczący 11 członków. Sekretarzem Komitetu Wykonawczego KC ZKJ wybrany został M. Todorović.

Następnie uczestnicy Plenum na wniosek Komitetów Centralnych Związków Komunistów Serbii, Bośni i Hercegowiny oraz Czarnogóry powzięli uchwałę wykluczającą Aleksandra Rankovicia spośród członków ZKJ.

Na tym obrady V Plenum KC ZKJ zostały zakończone. (PAP)

Rząd laotański rozwiązuje parlament

Rząd Laosu na posiedzeniu, które odbyło się pod przewodnictwem króla tego kraju, Savanga Vatthany, powziął uchwałę o rozwiązaniu Zgromadzenia Narodowego — donosi korespondent AFP z Vientiane.

Powodem tej decyzji jest odmowa Zgromadzenia Narodowego zatwierdzenia budżetu państwowego przedłożonego przez rząd. Uchwała o rozwiązaniu zgromadzenia musi być jeszcze zaaprobowana przez Radę Królewską. PAP

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski

Wymowne milczenie

Telefonem z Bonn

Neofaszystowska NPD uzyskała przed wyborami do Landtagu w Bawarii cenną pomoc ze strony kurii biskupiej w Wuerzburgu.

Organ kurii biskupiej „Wuerzburger Katholisches Sonntagsblatt” wyraził nadzieję, że NPD odbierze FDP tyle głosów, że nie będzie ona w stanie przekroczyć przeszkody jaką stanowi klauzula 10 procent. W myśl konstytucji bawarskiej w Landtagu zasiadać może tylko partia, która zdobędzie co najmniej w jednym z siedmiu okręgów ponad 10 procent głosów.

W czasie ostatnich wyborów do Landtagu przed czterema laty zdobyła liberalna FDP tylko w jednym okręgu z trudem nieco więcej niż 10 procent głosów. Natomiast NPD osiągnęła w ostatnich wyborach do Bundestagu w ubiegłym roku w szeregu miast bawarskich ponad 10 procent głosów.

Ponieważ klientela FDP składa się w części z liberalów a w części z nacjonalistów istnieją obawy, że NPD odbierze jej część wyborców. Biskupstwo w Wuerzburgu zwierzyło okazję by poprzez poparcie dla neofaszystowskiej NPD zdobyć się uciążliwych liberalów, którzy wypowiadają się na przykład przeciwko konserwatywnej polityce oświatowej.

Stanowisko zajęte przez kurie wywołało szereg protestów ze strony bardziej postępowych kół katolickich. Zwracają one biskupowi Josefowi Stanglowi uwagę na fakt, że NPD jest partią neofaszystowską, domagając się by biskup zdystansował się od stanowiska zajętego przez organ kurii.

Biskup odmówił jednak ustosunkowania się do tych protestów. HENRYK KOLLAT

„Fallex-66” bez Francji

„Francja nie będzie uczestniczyć w wielkich ćwiczeniach sztabowych „Fallex-66”. Takie doniesienie z Paryża zamieścił we wtorek dziennik „Die Welt”. (PAP)

3 i 4 km. odbywała się w Poznaniu sesja naukowa pt. „Postępowe tradycje kulturalne Wielkopolski”. Zorganizowały ją: Wielkopolskie Towarzystwo Kulturalne, Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, Polskie Towarzystwo Historyczne i Polskie Towarzystwo Ludoznawcze. Referencje sesji napisali dla nas artykuli na tematy, które tam referowali. Dziś drukujemy artykuł prof. dr. Jerzego Topolskiego.

Wielkopolska nie posiada dotąd właściwego swej rzeczywistej randze dziejowej miejsca w świadomości historycznej narodu. Wiele z tego, co rozgrywało się na jej terenach i co z jej ziemi wyszło, domaga się jeszcze należytego wkomponowania w obraz dziejów całego kraju. Do takich faktów należy obok rozwoju gospodarczego Wielkopolski i walki o obronę polskiej granicy zachodniej również jej wkład do rozwoju kultury, a tym samym do kształtowania ogólnonarodowej świadomości.

W tej chwili skoncentrujemy uwagę naszą uwagę jedynie na najważniejszych elementach tzw. kultury duchowej, wśród których na pierwszym miejscu postawimy naukę wraz z myślą polityczną, ekonomiczną i społeczną.

Sredniowiecze, okres wielkiego wzrostu w dziejach państw europejskich... oznaczało szczególnie duże zadania dla Polski i wszystkich krajów o młodszych, ażeby terytory zachodniej Europy dziedzictwie historycznym. W parze ze zbudowaniem i obroną państwa musiało postępować tworzenie kultury narodowej. W procesie tym aktywnie uczestniczyła Wielkopolska zdobywając sobie pozycję zawsze wybitną, a niekiedy wyraźnie przodującą. W Wielkopolsce narodziło się polskie (choć najpierw w języku łacińskim) piśmiennictwo. Tu, w jej głównych ośrodkach Poznaniu i Gnieźnie, zapoczątkowane zostały najstarsze roczniki. Były to nie tylko początki polskiej historiografii, lecz zarazem polskiej literatury. Wielkopolski dwór Piastów wysoko cenił książkę i staranne wykształcenie; szukał kontaktów z wybitnymi europejskimi ośrodkami kultury. Dużym osiągnięciem wielkopolskiego środowiska kulturalnego była Kronika Wielkopolska. Badacz tej kroniki B. Kurowski pisał, że jest to pomnik równie ważny, jak lepiej znane i powszechnie uznawane kroniki Anonima Galla czy Wincentego Kadłubka. Kronika Wielkopolska jest wy-

Udział Wielkopolski w tworzeniu ogólnonarodowej kultury

tworem rozwijającej się w Wielkopolsce patriotycznej ideologii politycznej głoszącej konieczność zjednoczenia państwa. Z Wielkopolski pochodzi największe nasze dzieło historiograficzne XIV wieku — Kronika Janka z Czarnkowa. Na uwagę zasługuje rozwój wielkopolskiego środowiska naukowego w średniowieczu, a szczególnie gnieźnieńskiej szkoły katedralnej, od której palmę pierwszeństwa w zakresie wyższego nauczania przejął dopiero uniwersytet krakowski. Znamienne jest, że w początkowej fazie jego istnienia aż 21 Wielkopolan (wśród nich synowie chłopcy i mieszczanie jak Jakub z Paradyża, Andrzej Grzymała z Poznania, Wojciech z Brudzewa i inni) zasiadło na katedrze wykładowców młodego uniwersytetu. W Wielkopolsce tymczasem rosła sieć szkół parafialnych, liczba księgozbiorów, częstotliwość wyjazdów do uniwersytetów zagranicznych. Kultura, jakkolwiek elitarna, ogarniała szersze niż gdzie indziej kręgi społeczeństwa.

Na większą niż dotąd uwagę zasługuje wkład Wielkopolski do kultury ogólnonarodowej w okresie Humanizmu i Odrodzenia. „Monumentum pro Reipublicae Ordinatione” (około 1475) Jana Ostrogora wyrosło z najbardziej postępowych ruchów oraz idei europejskich. Ostrogor głosił potrzebę silnego, scentralizowanego państwa, niezależnego i suwerennego (szczególnie w stosunku do papieża). Pragnął Polski silnej politycznie i kwitnącej ekonomicznie. W Wielkopolsce wyjątkowo silnie spłótł się z rozwojem kultury ruch reformacyjny. Wniósł on wiele nowych elementów do życia regionu, szczególnie zaś pobudził do dalszego rozwoju szkolnictwo parafialne i średnie. Działacze reformacji odegrali wybitną rolę w walce o kulturę w języku polskim; w Wielkopolsce walka ta przybrała szczególnie duże rozmiary. Przyjmijmy nazwiska Walentego Wróbla czy Andrzeja Glabera z Kobyłki. Z Wielkopolski wywodził się sławny reformator Jan Sekucjan, Marcin Czechowicz ze Zbyszynia — orędownik równości społecznej i zniesienia pańszczyzny, Erazm Gliczner i inni. Wzrasta liczba ośrodków życia kulturalnego w Wielkopolsce (np. Leszno,

Szamotuły). Rozwija się w Wielkopolsce ruch drukarski. Na szczególną uwagę zasługuje założenie w 1520 roku w Poznaniu Akademii Lubrańskiego. Nie posiadała ona wprawdzie uprawnień akademickich, jednak aż do końca XVI wieku śmiało z nią współzawodniczyła. W 1573 r. wyrasta obok Akademii Lubrańskiego Kolegium Jezuitów. Trwają, aż do końca XVIII wieku starania o uniwersytet, nie uwieńczone rezultatem z powodu sprzeciwów Krakowa. To wszystko świadczyło o stałym utrzymywaniu się rangi kulturalnej i naukowej Wielkopolski. Oczywiście nie może my zamykać oczu na fakt, że kościół katolicki rozmyślnie czynił z Poznania jeden z najsilniejszych ośrodków kontroli formacyjnych i że na kulturę wielkopolską, jak zresztą i na kulturę całego kraju, zaczęła paść cień zacofania. W XVI wieku Wielkopolska jest nadal silnym ośrodkiem kulturalnym i naukowym. Józef Strus, Kasper Goski, Stanisław Chrościejewski i inni stworzyli z Poznania jeden z najsilniejszych, nie tylko w skali krajowej, ośrodków wiedzy medycznej. Z Wielkopolski wywodzą się, lub z nią związani byli tacy prawnicy jak Jan Łaski, Grzegorz Czaradzi czy Paweł Szczerbic. W Lesznie pracuje światowej sławy pedagog Jan Amos Komeński. Należy wręczyć wspomnieć o wkładzie do ogólnonarodowej literatury Samuela Twardowskiego, Krzysztofa i Łukasza Opalińskich oraz wcześniej działających przedstawicieli poezji łacińskiej Janickiego i Krzyckiego.

W drugiej połowie XVII i pierwszej połowie XVIII wieku czyli w okresie regresu gospodarczego i marazmu w dziejach kultury Wielkopolska legitymuje się godnymi podkreślenia osiągnięciami. Zresztą nie przeżywała ona w sposób tak ostry jak inne tereny ekonomicznego upadku. Rozwija się na jej terenie w dalszym ciągu szkolnictwo elementarne i średnie, życie muzyczne, pamiętnikarstwo. Większy niż gdzie indziej rozwój miast dawał tej kulturze stosunkowo dużo pierwiastków miejskich; dość silne pozostawały nadal

pierwiastki różnowiercze. Wszystko to stworzyło podstawę dla wczesnego rozwoju na terenie Wielkopolski idei Oświecenia.

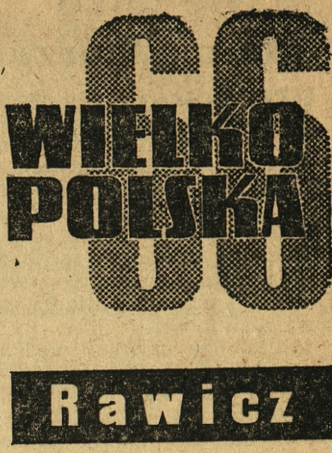
Wskazmy w tym miejscu na dzieło Stefana Garczyńskiego (pisane w latach 1733—36) pt. Anatomia Rzeczypospolitej. Jest ono świadectwem przenikliwości politycznej i trzeźwej refleksji ekonomicznej. Garczyński zdaje sobie sprawę z rozkładu wewnętrznego kraju i rosnącej siły sąsiadów. Chce zaradzić złu. Jest warte podkreślenia, że wysuwał on postulat umasowienia oświaty wśród chłopów i zakładania szkół na wsi. Wprawdzie ogólne ożywienie jakie obserwujemy na polu kultury w dobie Oświecenia znajduje swe centrum w Warszawie, jednakże regionem, w którym w sposób najbardziej szeroki w kraju następowało podnoszenie poziomu intelektualnego społeczeństwa była Wielkopolska. Ów stosunkowo wysoki stan oświaty był ogromnym kapitałem, który wnosiła Wielkopolska do kultury ogólnonarodowej w XVIII wieku. Dala dziesiątki twórców kultury i nauki polskiego oświecenia. Z pocztu wspaniałych nazwisk, bez których trudno byłoby sobie wyobrazić ówczesne dzieje przypominamy przede wszystkim Stanisława Staszica z Piły. Obok niego wśród współtwórców polskiego Oświecenia wymienimy jeszcze Jana i Jędrzeja Śniadeckich ze Żnina, Onufrego Kopezyńskiego z Czarnieje-
wa.

Nie zawsze doceniamy wkład Wielkopolski w kształtowanie się sceny narodowej. Z Poznania wyszedł najlepszy polski aktor pierwszego okresu Oświecenia — Karol Boromeusz Świerżawski a poza tym wiele innych wybitnych aktorów. Z Wielkopolski pochodził sam Wojciech Bogusławski. Będąc w Warszawie nie zapomniał o Poznaniu stwarzając tu początki stałej sceny.

W ciągu całego okresu przedrozbiorowego wnosiła Wielkopolska do kultury narodowej elementy rozbijające anachroniczną szlachecką mentalność i nasycała nasze narodowe wyobrażenia pierwiastkami racjonalizmu rzetelnej pracy i zrozumienia dla oświaty i nauki. W sposób wydatny współuczestniczyła we wznoszeniu kultury ogólnonarodowej.

Prof. dr JERZY TOPOLSKI

Sekretarz KW PZPR w Poznaniu — Czesław Kończal, obecny na niedawnej konferencji PZPR powiatu rawickiego, podkreślił z naciskiem, że miejscowi działacze po gospodarsku, życiowo — zajęli się tym wszystkim, co wiąże się z poprawianiem poziomu bytowania ludności. I to właśnie rzeczowe, gospodarskie podejście do węzłowych problemów regionu, samodzielność działania — przesądza o pomyślnych perspektywach rozwoju Ziemi Rawickiej.



Trzy razy o samodzielności

Kto pamięta Rawicz lat międzywojennych? Końcowa stacja kolejowa, stolica peryferyjnego, nadgranicznego powiatu, pozbawiona perspektyw rozwoju.

Kto zna Rawicz dzisiejszy? Węzłowa stacja kolejowa na szlaku Poznań — Wrocław, stolica regionu słynącego z wysokiej kultury rolnej, miasto rozwijającego się przemysłu.

Taki jest Rawicz dzisiaj. Ale taki przestał być za kilka lat. Znamiona postępujących przemian są już widoczne.

Oto rozpoczęła się budowa nowych, dużych zakładów przemysłowych; dotychczas jedynie rozbudowywano i modernizowano istniejące przedsiębiorstwa. Przyjrzyjcie się liczbom: gdy w roku 1964 powiat rawicki otrzymał na inwestycje niecałe 53 miliony zł, w tym roku dysponuje prawie 95 milionami, przy czym nakłady na rozwój przemysłu poczynają przewyższać te, które przeznaczono na potrzeby rolnictwa.

W maju bieżącego roku, na przedmieściu Rawicza, przy ul. Sarnowskiej, rozpoczęła się budowa centralnych warsztatów remontowo-produkcyjnych Przedsiębiorstwa Budownictwa Elektro-energetycznego „Elbud”, mającego siedzibę w Krakowie.

W czerwcu Zakłady Przemysłu Metalowego „H. Cegielski”, w oparciu o zabudowaną starą parowozownię, rozpoczęły krzątanie przy wznoszeniu nowej hali produkcyjnej; HCP przewiduje zorganizowanie w Rawiczu wytwórni przyczep samochodowych. Działają więc w Rawiczu od kilku miesięcy przedsiębiorstwa budowlane z Gdańska, Łodzi, Warszawy, przybywają na konsultacje specjaliści z Krakowa i Poznania. Miasto poczyni chwytać w żagle podmuchy wielkich przemian. Nie byłoby ich, gdyby nie gospodarska, zapobiegliwa i uparta postawa rawickich działaczy partyjnych i grona ludzi, których zwykło określać się mianem aktywistów.

Pierwsza faza walki o wkroczenie na szeroką drogę przemian strukturalnych w rozwoju powiatu i jego stolicy — zakończyła się zwycięstwem. Ale nowa sytuacja wyłania nowe problemy. Działacze rawicki dostrzegają je. I wiedzą, że kolej, by stawić im czoła, — zresztą — oddajmy im głos:

Bohdan Krakowski, pełnomocnik budowy warsztatów „Elbud” — Zakład, którego wznoszenie nadzoruję, mieć będzie dla Rawicza ogromne znaczenie nie tylko dlatego, że podejmie on pracę w pierwszym kwartale 1969 roku i zatrudni sporo ludzi; w grę wchodzi dalsze zamierzenia inwestycyjne.

Obok warsztatów, które remontować będą ciężki sprzęt, przewidziano dla niego budowę poligonu. Potem w Rawiczu powstać ma samodzielny Zakład Budowy Sieci, obejmujący działalnością zachodnią połać kraju. „Elbud” dotychczas ma 4 takie zakłady: w Warszawie, Gdańsku, Katowicach i Krakowie. Na dalsze lata zamierzono budowę zakładu produkcji prefabrykatów żelbetowych dla potrzeb energetyki.

Obecnie naszą troską powinno być dopilnowanie, aby roboty budowlane rozwijały się planowo. Jeśli to nam się uda, pod koniec tej pięcioletki Rawicz wzbogaci się o dwa nowoczesne zakłady (HCP i „Elbud”), które dadzą zatrudnienie tysiącom pięciuset ludziom. I tu wyłania się problem: wspomniane zakłady potrzebować będą mniej więcej stu techników i inżynierów oraz ponad ośmiuset wykwalifikowanych robotników. Już teraz trzeba pomyśleć o przyzwoitych warunkach mieszkaniowych, fundowaniu stypendiów oraz zmianach w miejscowym szkolnictwie zawodowym.

Józef Rybacki, dyrektor Zasadniczej Szkoły Zawodowej dla Pracujących — W Rawiczu istnieje Technikum Lniarskie. Od lat prowadzone są z władzami oświatowymi rozmowy, by szkołę tę przenieść do okręgu, gdzie racja jej bytu byłaby bardziej uzasadniona (np. Jarocin — Witaszyce). W Rawiczu rośnie problem braku kadry z przygotowaniem mechanicznym. Rawicki Zakład Mechaniczny i Odlewnia Żeliwa to dzisiaj duże przedsiębiorstwo; pospolu z nowo budowanymi obiektami, wymagać będzie stałego dopływu fachowców. Utworzenie w Rawiczu technikum mechanicznego jest sprawą pilną. Może bardziej jeszcze pilne staje się generalne poprawienie warunków działania Zasadniczej Szkoły Zawodowej dla Pracujących: chodzi o pomieszczenia, o czas zacyzania zajęć, o wyposażenie. Być może dałoby się — o czym w Rawiczu dyskutujemy nie od dziś — przenieść szpital zakaźny, a budynek po nim przeznaczyć na potrzeby szkoły zawodowej.

Kazimierz Szczepaniak, przewodniczący Prezydium PRN — Rawiczowi przybyło, w stosunku do roku 1959, około 4500 mieszkańców a izb tylko 1279. Rada narodowa wybudowała obecnie jeden blok mieszkaniowy, a spółdzielczość dwa. Ale to stanowczo za mało! Istnieje konieczność doprowadzenia do świadomości rawiczanie, że spółdzielczość staje się jedyną drogą do uzyskania własnego mieszkania.

Sprawa druga, to remonty domów. Otrzymałmy na ten cel na bieżące pięciolecie 24 mln zł (w poprzedniej 5-letce: 17 mln). I tutaj mamy do czynienia z paradoksalnym zjawiskiem: plan zagospodarowania przestrzennego Rawicza przewiduje rozbórkę szeregu budynków, z racji ich starości, czy ze względów urbanistycznych, budynków, które należałoby już remontować. Uważamy, że szereg zaleceń planu wymaga weryfikacji, są one bowiem mało realistyczne. A przecież remonty kapitalne budynków to również droga do poprawy warunków życia ludności.

Na koniec — problem urządzeń komunalnych. Bez ich należytego konserwowania i rozbudowy, nie ma mowy o przekształcaniu miasta w nowoczesny ośrodek przemysłowo-usługowy. Rawicz posiada kanalizację, obliczoną na 6000 mieszkańców. Jej rozbudowa pochłonie 28 mln zł. Nie wszystko da się zrobić w społecznym czynieniu. Rozwiązaliśmy w dużej mierze we własnym zakresie problem zaopatrzenia miasta w gaz i wodę. Teraz jednakże potrzebujemy pomocy.

WIESŁAW PORZYCKI

W 25-lecie klęski hitlerowców pod Moskwą

NOWE DOKUMENTY O HITLEROWSKICH PLANACH DOTYCZĄCYCH MOSKWY. ★ DLA MOSKWY SPECJALNA POLITYKA ZARZĄDZANIA. ★ HITLEROWSCY KACI OTRZYMUJĄ WYSOKIE STANOWISKA. ★ SZCZEGÓŁY ZBRODNICZYCH PLANÓW. ★ PRZESTĘPCY PROSPERUJĄ W NIEMCZACH ZACHODNICH.

Pod koniec drugiej wojny światowej oddziały armii amerykańskiej zdobyły w różnych częściach Niemiec zachodnich sporo dokumentów pochodzących z hitlerowskich urzędów. Wśród nich znajdowały się dokumenty z archiwum Reichsfuehrera SS Heinricha Himmlera i głównego dowódcy hitlerowskiego Wehrmachtu. Materiały te przewieziono za ocean i obecnie znajdują się one w Narodowym Archiwum USA w mieście Aleksandrii (Wirginia). Większość dokumentów leży tu pokrywając się pyłem. Nie wiedzą o nich historycy, nie mówiąc już o szerokich kołach społeczeństwa. Niedawno jednak uczonym czechosłowackim udało się otrzymać fotokopie niewielkiej części materiałów. I oto odkryły one nowe szczegóły i detale hitlerowskich planów niewolenia i wyniszczenia narodów świata, w tej liczbie i narodów Związku Radzieckiego.

Wśród zbędanych materiałów znajdują się dokumenty demaskujące zamiary hitlerowców dotyczące Moskwy. Z papierów osobistego archiwum Himmlera dowiedzieliśmy się, że jeszcze przed napaścią na Związek Radziecki hitlerowcy postanowili utworzyć na terytorium wschodnich przyszłych „posiadłości” komisariaty Rzeszy, które byłyby podporządkowane resortowi Alfreda Rosenberga.

Początkowo sprawa ograniczała się do czterech komisariatów. Dwa z nich: „Ostland” z centrum w Rydze i „Ukraina” z centrum w Równem były z początkiem wojny utworzone i rzeczywiście działały. Hitlerowcy zaplanowali jednak i Komisariat Rzeszy „Moskwa”. Miał on powstać właśnie w efekcie operacji „Tajfun”. Tą groźną nazwą nazisci ochrzczili swój rozbójniczy plan zagarnięcia Moskwy. Dla Moskwy hitlerowcy opracowali specjalną politykę zarządzania. Jej sens sprowadzał się do tego, żeby mieszkańców miasta trzymać na wyjątkowo niskim poziomie życia, nawet w porównaniu z innymi okupowanymi rejonami. Moskwičanom przygotowywano rolę ludzi przeznaczonych do obsługiwania hi-

flerowców, rolę „siły pociągowej”. Jakiekolwiek państwowe zarządzanie nie mogło mieć miejsca, nie dopuszczono możliwości utworzenia instytucji, które by dawały możliwość komunikacji z Rosjan, (nawet antyradziecko nastawionym emigrantom) uczestniczyć w zarządzaniu tym terenem. Gospodarka winna w całości i w pełni służyć III Rzeszy.

Pojawił się i na świat szef Komisariatu Rzeszy „Moskwa”, który miał wcielić w życie obłądne plany hitlerowskich wodzów. Szefem tym Hitler nazaczył Zygfrida Kasche. Kim był Kasche? Obergruppenfuehrerem SS, członkiem z resortu Ribbentropa, związanym z dyplomacją. Przez jakiś czas był on hitlerow-

Krach operacji „Tajfun”

skim ambasadorem w Chorwacji. I oto przygotowano dla niego wysokie stanowisko: namiestnika w Moskwie.

Dokumenty wymieniane również nazwisko tego, komu przydzielono urząd dowódcy SS i Policji przy Komisariacie Rzeszy „Moskwa”. Chodzi o cieszącego się, złowrogą sławą hitlerowskiego oprawcę Ericha von dem Bacha-Zelewskiego.

Został także utworzony „oddział przedni Moskwy” — „Vorkommando Moskau”. Przed oddziałem tym postawiono zadanie wdrzeć się do Moskwy razem z wojskiem, pochwytać najważniejsze archiwa i przystąpić do likwidacji „działaczy komunistycznych”. Głową tej zbrodniczej grupy został współpracownik Eichmanna, Standartenfuehrer SS Franz Six.

Już w kwietniu 1941 roku na rozkaz Himmlera zaczęło się formowanie specjalnych, policyjnych grup operacyjnych, które miały zabezpieczyć „porządek i spokój na okupowanych terenach”. Tak powstały osławione „Einsatzgruppen” i „Einsatzkommando”, które dopuściły się

niesłychanych zbrodni na okupowanej, ra dzieckiej ziemi. Kompletowano je, z zadzidy z zakamieniałych przestępców, którzy przeszli uprzednio specjalne „przeszkolenie”. Jedną z takich grup była grupa Sixa. „Grupy Moskwy” były również utworzone przy sztabach Keitla, Rosenberga i innych hitlerowców. Wszyscy chcieli pierwsi wdrzeć się do stolicy Kraju Rad.

Jak świadcza o tym dokumenty hitlerowscy mianowacy robili wszystko, żeby jak najszybciej dostać się do radzieckiej stolicy. Oto notatka mówiąca o tym, że Six ze swoimi oprawcami z SS przybył w dniu 25 lipca 1941 roku do Smoleńska i przystąpił tu do rozpracowania szczegółowych planów działania w Moskwie. Przemysłano wszystkie szczegóły. W jednym z memorandum przesyłanych do szefa w Berlinie Zygfrid Kasche pisał, że zamierza ulokować swój sztab nie na Kremlu, a w budynku moskiewskich władz miejskich. Kreml według jego opinii należało przeznaczyć na muzeum „wielkości Niemiec”. Z marzeniem o staniu się panami Moskwy faszyci nie rozstawiali się nawet wówczas, gdy wojska radzieckie zadawały im jeden drugoczący cios po drugim. W 1944 roku Kasche wciąż jeszcze nosił się z myślą zostania reichskomisarzem Moskwy i mianował niektórych ze swych przyjaciół członkami swego „moskiewskiego sztabu”. Nie mogąc dopuścić się swych przestępstw w samej Moskwie, działali hitlerowscy mianowacy na innych terenach. Bach-Zelewski, na przykład, po klęsce wojsk hitlerowskich pod Moskwą został dowódcą oddziałów do walki z partyzantami. Jego krwawą działalność pamiętają szczególnie mieszkańcy Warszawy.

Franza Sixa osadzono w 1948 r. za zbrodnie wojenne na 20 lat więzienia. W okresie procesu swego szefa Eichmanna występował on jako świadek obronny. Nie udało mu się uratować Eichmanna. Ale on sam się uratował. „Dobry wujek” — amerykański komisarz wojskowy — skrócił mu termin pobytu w więzieniu o połowę. Dziś Six jest dyrektorem zachodnoniemieckiej firmy „Porsche — Diesel Motorenbau”.

Dobrze się dziś powodzi w NRF i pozostałym pretendentom na wysokie stanowiska w Moskwie.

Żyjąc wspomnieniami, a być może snując nowe plany rozbójów. (ZAP)

Nie tylko dla wędkarzy

ECHO
naszych artystów

Wybierając się nad wodę, wędkarze zabierają ze sobą zazwyczaj różne rozbaki i larwy, a także ziemniaki, groch, parzoną pszenicę i inne „specjały”, które służą za przynętę dla ryb. Wkrótce jednak każdy przewrotny wędkarz będzie musiał rozszerzyć swój „arsenał” przynęt o kłaczka wodnej roślinności.

Ichtiolodzy szukają wędkarom miłą niespodziankę. Przed dwoma laty sprowadzili oni ze Związku Radzieckiego partie narybku Białego Amura, Białej Tołpygi i Psrej Tołpygi — gatunków zupełnie w środowisku i zachodniej Europy nieznanych — w celu sprawienia, czy też ten gatunek ryb w naszych wodach się przyjmie.

Eksperyment, przeprowadzony w ośrodku doświadczalnym w Żabieńcu pod Warszawą, udał się. Egzotyczni goście, mimo iż nawiązyli do życia w wodach znacznie cieplejszych niż nasze, dwie kolejne zimy zniesli wcale nieźle. Niektóre osobniki ważyły po pół kilograma.

Ostatnio 1500 oznakowanych Białych Amurów wpuszczono do kanału przy elektrowni „Konin”. Zatwierdzono także plany budowy dużego ośrodka hodowli narybku Amura i Tołpygi w Gościawicach koło Konina. Narybek ten wpuszczać się będzie m. in. do ciągu jezior i kanałów gościawicko-sieleskich, których wody przechodzą przez kotły elektrowni i są cieplejsze od innych. Z Gościawic, Amury i Tołpygi na pewno popłyną do Gopla i Noteci, z Noteci do Warty i... po drodze trafią gdzieś na haczyk wędkarza. Satisfakcja będzie duża bo ryba ta umie walczyć o życie, a usmażona jest bardzo smaczna, przypomina karpia.

Co przy tym ważne: egzotyczni goście odżywiają się tylko planktonem i roślinnością, które pożerają w olbrzymiej ilości, dzięki czemu rosną szybko do 10 kilogramów. Ichtiolodzy nazwali nawet te ryby „żywymi kosiarkami”. Dlatego zresztą sprowadzono je do Polski. Nasze wody, szczególnie te w jeziorach, są coraz bardziej zanieczyszczone. Planktonu także w nich nie brakuje. Czasami zatyka on nawet filtry wodociągów. (pch)

Nawozowa szansa jednak niewykorzystana

W „Głosie” z 27. 8. br. zamieściliśmy artykuł pt. „Nawozowa szansa rolnictwa”. Poruszono w nim problem niepokojąco niskich wskaźników sprzedaży nawozów mineralnych pod jesienne zasiewy, przy jednoczesnych nadmiernie wysokich rezerwach tego artykułu w magazynach gminnych spółdzielni. W artykule znalazły się akcenty krytyczne pod adresem Wojewódzkiego Związku GS za brak operatywności w aktywizowaniu nawozowych potrzeb rolników.

Zdaniem autora, w sposób niedostateczny propaguje się dostawy wagonowe nawozów na zbiorowe zamówienia kółek rolniczych, spółdzielni produkcyjnych i wsi indywidualnych. Konkluzją publikacji było stwierdzenie, iż rosnąca podaż nawozów wymaga dziś aktywizacji sprzedaży, czego nie można powiedzieć o wielkopolskim handlu wiejskim.

W odpowiedzi na wspomnianą publikację otrzymaliśmy obszernie pismo z WZGS. Kierownictwo tej instytucji, w osobach dyrektora Z. Frankowskiego i wiceprezesa W. Liśkiewicza, odrzuca zawarte w artykule akcenty krytyczne. Dotyczy to zwłaszcza tych fragmentów, w których mowa jest o inercji wiejskiego handlu nawozami.

„Ze względu na to — stwierdza m. in. pismo WZGS — że z treści artykułu dobitnie i niedopuszczalnie wynika niechęć WZGS do innowacji, zmuszeni jesteśmy przedstawić kilka aktów, które przyczynią się do ustalenia obiektywnej prawdy, a mianowicie:

Jeszcze przed podpisaniem porozumienia CZKR i CRS w sprawie nowych warunków sprzedaży, na sympozjum zorganizowanym przez poznane Sitr i Agrochem, odbył się w dniu 19. 4. br., dyrektor Zakładu WZGS — Obrót Artykułami do Produkcji Rolnej przedstawił nowe zasady zakupu nawozów mineralnych, ze szczególnym uwzględnieniem korzyści finansowych dla odbiorców zbiorowych (...). W sympozjum brali udział przedstawiciele prezydium rad narodowych, kółek rolniczych, wiceprezesa PZGS i GS. Następny akt, to przesłanie do

wszystkich powiatowych związków Gminnych Spółdzielni Broszury i aktów, normujących nowe zasady zakupu nawozów, z równoczesnym zobowiązaniem placówek terenowych do omówienia treści porozumienia na zebraniach środowiskowych, z udziałem zainteresowanych instytucji. Zagadnienie dostaw wagonowych jest omawiane na comiesięcznych naradach z wiceprezesami PZGS d/s obrotu rolnego (...). Co kwartał dokonywana jest analiza kształtowania się wysokości dostaw zbiorowych w stosunku do dostaw ogólnych (...). W trzecim kwartale br. około 9 procent ogółu dostaw dotyczyło dostaw zbiorowych, a w czwartym kwartale około 13 procent zamówień opiewa na dostawy do bezpośredniego odbioru. Biorąc pod uwagę złożoność zagadnienia związanego z przyjmowaniem wagonowych dostaw przez kółka rolnicze, spółdzielnie produkcyjne, spółki wodno-melioracyjne itp. należy uznać osiągnięte wyniki jako więcej niż zadowalające”.

Zadolenia WZGS nie podziela jednak ani Ministerstwo Rolnictwa, ani władze wojewódzkie, ani też przeprowadzona ostatnio inspekcja NIK. Uzasadniony niepokój budzą również najnowsze dane o zaopatrzeniu się rolników w nawozy na siewy jesienne.

Otóż 15 września, a więc w porze agrotechnicznego terminu rozpoczęcia prac siewnych, sprzedano w stosunku do analogicznego okresu roku ubiegłego: 85 procent nawozów azotowych, 122 proc. fosforowych i 104 proc. potasowych. Natomiast rezerwy w magazynach GS wynosiły: 18 278 ton azotowych, 51 100 ton fosforowych, 14 723 ton potasowych.

Nie więc nie stało na przeszkodzie, by pod przyszłoroczne plony dać znacznie więcej nawozów. Tymczasem szereg powiatów nie osiągnęło nawet wskaźnika roku ubiegłego. Oto przykłady: rolnicy powiatu kaliskiego zakupili — w porównaniu z rokiem ubiegłym — tylko 79 proc. nawozów azotowych, 89 proc. fosforowych i tyle samo potasowych; dla powiatu kolskiego odpowiednie wskaźniki wynoszą: 80 proc., 85 proc., i 90 proc.; dla powiatu krotoszyńskiego: 70 proc., 99 proc. i 85 proc.

Podobnie lub jeszcze gorzej wygląda sprawa w powiatach Pleszew, Stupca, Turek i innych.

Wystarczająca podaż skłoniła resort rolnictwa i władze wojewódzkie do wydania nakazu sprzedaży nawozów bez jakichkolwiek ograniczeń. Tymczasem w niektórych powiatach (Ostrów, Kępno, Ostrzeszów) już w lipcu rezerwowano nawozy na zabezpieczenie upraw kontraktacyjnych.

Zagrożenie wykonania planu nawożenia mineralnego pod przyszłoroczne plony zbóż ozimych, skłoniło Ministra Rolnictwa do wydania specjalnego pisma nakazującego rozwinięcie na szeroką skalę sprzedaży akwizycyjnej, z uwzględnieniem dostaw całowagonowych, z dowozem do wsi i gospodarstw rolnych. Sens tych zaleceń sprowadza się więc do zaniechania tradycyjnych form handlu nawozami, kiedy to rolnik często sam, przy pomocy łopaty ładował zakupiony towar na wóz (oglądaliśmy takie obrazki w „eksperymentującym” powiecie gnieźnieńskim).

I jeszcze kilka słów o rabatach należnych nabywcom przy dostawach wagonowych. WZGS podkreśla z naciskiem, że ta metoda sprzedaży nawozów jest dla handlu wiejskiego jak najbardziej korzystna, pomniejsza koszty, związane z rozładunkiem, transportem, składowaniem, konserwowaniem masy towarowej itp. i — jak twierdzi WZGS — nie wpływa ona na wysokość akumulacji, jak to przedstawiliśmy w naszym artykule.

A jednak GS w Mosinie, dopiero na interwencję władz wojewódzkich w Zarządzie WZGS, udzieliła Spółce Wodnej z Rogalinką należnego jej rabatu. Czyżby więc konto wzbogaciło się w wypadku, gdyby Spółka o owej należności nie wiedziała? Jeśli zaś GS w Mosinie nie znała przepisów — potwierdza to nasza teza o zbyt słabym przygotowaniu terenowych placówek. Alternatywa tego świadczyłaby jedynie o powiększaniu własnego konta w sposób niegodny z przepisami.

Nawozy mineralne w nowych warunkach ich podaży są nie tylko cennym instrumentem polityki rolnej, lecz również towarem handlowym. Właściwe zrozumienie tego faktu musi dyktować handlowi wiejskiemu coraz to nowe

Najbliższą pozycją teatralną tygodnia — co nie znaczy, że najmniej oglądaną! — było widowisko B. Gordon „Dwa panowie w Zodiaku”. Nie najlepszej i naiwnej treści nie mogła uratować nawet reżyseria.

Cykl „Dobry wieczór — jak minął dzień” należy do najlepszych programów publicystycznych. Nie tylko dzięki temu, że redagowany jest dynamicznie, reżysersko, ale również z powodu wyjątkowo ciekawych tematów. Oto kapitalna sprawa: rodacy myślą o sławie i co należy (albo raczej: co wystarczy) w Polsce robić, żeby zdobyć rozgłos. Program, nie wolny od elementów satyry, skłaniał do refleksji i zadumy. Mimowolnie krzywe zwierciadło? Znaczenie różniący się formalnie od „Dobry wieczór” program publicystyczny — szóstą z kolei „Trybuna Telewizyjna” zajęła się omówieniem przestępczości nieletnich i ich wychowaniu. „Trybuna” jest dowodem, że program „mówiwny” ze studnia, może być również ciekawy, jeżeli tylko rozmówcy są ciekawi, temat starannie dobrany i przygotowany oraz realizacja dopisze.

Na koniec o dwu dziedzinach należących do najbardziej masowych: sporcie i rozrywce. Sport skwitujemy stwierdzeniem, że wszystko jest bez zmian, to znaczy nadal telewizyjny obraz trzeba uzupełniać sprawozdaniem z radia, bo sprawozdawca w radio mówi lepszą polszczyzną, więcej komentuje i szybciej podaje wyniki. Co zaś dotyczy rozrywki, to sobotnie „Tele-Variete” z Katowic było jeszcze nie nadzwyczajne, choć już lepsze niż poprzednie. Całość nie chciała się jakoś trzymać kupy. Bardzo dobrze natomiast zapisał się kramik z piosenkami J. Jurandota pt. „Wiśniewska i inne”. No ale wykonawcą tu był pierwszy klasy: Cembrzyński, Jędrusiński, Ryłski, Michnikowski, Pluciński, Pokora oraz Kydryński, który jako autor scenariusza znalazł w programie również dla siebie rolę prowadzącego. Bez porównania bardziej wolę go jednak jako autora. Co nie znaczy, że już zupełnie nie mogę nań patrzeć.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

XXXII tom „Roczników Historycznych”

O ile aktualne zagadnienia nieomocznawce znajdują szerokie odbicie w „Przeglądzie Zachodnim” — tematyka historyczna zajmują się „Roczniki Historyczne” Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Tom XXXII (1966 rok) ukazał się obecnie. Te dwa periodyki uzupełniają się wzajemnie.

Zeszyt ostatni przynosi początek wielkiej rozprawy poznańskiego historyka K. Tymienieckiego „O pochodzeniu i kulturze Słowian w pierwszym tysiącleciu naszej ery” z okazji publikacji obszernej pracy innego naszego historyka H. Łowmiańskiego pt. „Początki Polski” tom I. Rozprawa ma charakter polemiki.

Problemem „Życia politycznego w Poznaniu w latach 1912—1913” zajmuje się Aleksander Kramski. Historiografia polska nie zanotowała dotychczas prac nad tym zagadnieniem. Walenty Daszkiewicz analizuje „Genezę narodowoniemieckiego paktu o agresji z 23 sierpnia 1939 r.” — Gospodarstwu i państwu niemieckiemu w latach 1870—1960 poświęcony jest artykuł Alfreda Wielopolskiego (Szczecin). Obfity dział recenzji, omawiających publikacje z zakresu historii autorów polskich i obcych zamyka 300-stronicowy tom XXXII Rocznika. (fh)

F. B.

EUGENIUSZ PAUKSZTA ich trzech i dziewczyna

Szymona także opanowała emocja łowiecka. Jakże się nie emocjonować, gdy linka siecie o wodę jak oszalała, skosem przecina ton, szczytówka wygina się w pałąk. Lutek co chwila zwalnia zacisk korbki, a tam gdzieś daleko, pod wodą, szarpie się coś, walczy, zaciekłe, desperacko, w śmiertelnym leku i śmiertelnej pasji.

Lutek już nie pamięta o Szymonie, o Dance, o całej tej niewydarzonej rozmowie. Ręce mu drżą, wargi dygocą, zwiera więc usta, zaciska je kurczowo. Stoi w łodzi na szeroko rozstawionych nogach, poddając się kołysaniu fali. Wpatrzony w niebawym nateżeniem daleko w ton, gdzie linka, ciągle szarpana, tnie wodę w lewo i prawo, w lewo i prawo. Przez ciało jego biją fale ciepła. Czuje rybę przez każde drgnięcie szczytówki, poprzez każde mocniejsze napięcie linki. Wie już, to nie jakiś zwykły śledź, choć dopiero co marzył nawet o takim, to nie kłódką. Na haku szamocze się i szarpie potężna sztuka, stary żarłacz o zielonkawych cieniach na grzbiecie. Musi być szczwany, zwalnia, potem rwie nagłymi zrywami. Pilnować się, w porę luzować linkę, ale tak samo w porę nawijać ją na bębnek, by przez odpowiednie napięcie delikatnej stylonowej więzi stale istniała łączność ze zdobyczą. O, teraz, chyba sunie do przodu. Linka obwisła, nie tnie wody jak nożem. A może szczupak zszedł z haka, może koniec emocji, jedynie przedsmak wielkiej zdobyczy i fiasko, mizerne fiasko. Na wszelki wypadek szybciej, szybciej obracać korbką, nawijać obluźowaną linkę. Lekko, ciągle braknie oporu. Więc chyba zszedł. Więc chyba już jest po wszystkim...

I oto nie, od nowa napięcie, przerzucone przez dłoń po ramię, do serca, które nagle zaszamotało się paroksyzmem radości. Jest, wali w głębinę, na skos, warcy bęberek, popuszczając, popuszczając, bo gotów się zerwać. Taką siłę ciągu mają jedynie największe okazy. Miota się teraz ze strony na stronę, już nie ciągnie do przodu, przyhamował, może już słabnie.

— Ciągnij go, Lutek!

— Jeszcze nie, bo mi pójdzie. O, jasna cholera, rwie w grzybie — drgnięciami szczytówki próbował zawrócić szczupaka z jego drogi. Gdzie tam, ryba jeszcze silniej napięła linkę, sunąc prosto w gęstwę grzybień o liściach na długich łodygach. I zarazem zakotłowało się, zaplenilo, liście albo zanurzały się pod wodę, albo ucięte jak nożem wypływały na powierzchnię, poddając się rzucaniu fali. Lutek z lekkim napinał linkę, lekko podciągając, ostrożnie nawijał ją ruchami korbki. Zerwie, nie zerwie... Zielsko puszcza, szczupak zaś zawraca uderzając gwałtownie w lewo. I zaraz nagły skręt, teraz w prawo, mocne rozpaczliwe szarpnięcia. Znowu się linka luzuje, drga teraz lekko, leciutko, Lutek coraz szybciej obraca korbką. Czuje już ciężar, wydaje mu się, że to wielki, straszliwy ciężar. Przez rozszalałą myśl przelatują zasłyszane opowieści o ogromnych samotnikach, żarłaczach po dziesięć i więcej kilo. Może właśnie taki okaz złakomiał się na hak? Jakże ciężko, jak bardzo ciężko, mimo że ryba nie stawia oporu, daje się hłować jak kawał kłody. Metr po metr, coraz bliżej i bliżej. Szczupak ciągle trzyma się polibła dna. Dopiero wywija, sady ku górze, linka zwisa przez długą chwilę, niebezpiecznie luzowana. A teraz podrzut, widząc go, naprawdę ogromny, wyskakuje połówką tułowia nad wodę, trzepie wygiętym w kabiak ogonem, odbija się, wali do przodu, terkot gwałtowny szpuli, snucie się srebrnawej linki, jak paciorkami nanizanej kropkami wody.

— Zmęczony. Ostatnie podrzuty. Trzymaj podbierak. — Lutek opanowuje zdenerwowanie. Wie, że w emocji najłatwiej coś przegapić, spartolić, zagładać niemal w gębę szczupaka, pożegnać się z nim na zawsze.

— Trzymam. Czemu go, u diabła, nie ciągniesz? Krótki styk, spojrzeń. Zupełnie inna ich treść, daleka od tych cieni, które stały w żrenicach dopiero przed chwilą. Ogniem błyszcza, rosną, zdając się zagarniać całą przestrzeń białkówek. Szymek zaciska dłoń, czuje bowiem, jak drży febrycznie.

cdn

92

TELEWIZJA

Teatralna powódź

Zbliżający się Kongres Kultury Polskiej zajmuje coraz więcej miejsca w programach telewizyjnych. Już nie tylko „Pegaz”, już nie tylko „Tele-Echo”, ale także programy innych ośrodków, jak na przykład krakowska pozycja pt. „Ze sceny i pracowni”, wprost nawiązując do problematyki naszego życia kulturalnego i to właśnie przez pryzmat Kongresu. Tu zaliczyłbym również poniedziałkowe wystąpienie znakomitego i bardzo telewizyjnego popularyzatora wiedzy prof. dr. Konstantego Grzybowskiego, który zainaugurował tematyczną współczesną. Nawet w programie lokalnym Poznania zamiast „Echa Tygodnia” pozycja nadana 30 września poświęcona była Kongresowi Kultury Polskiej. Jej wartość znacznie osłabił fakt, że wyświetlony na wstępie film prawie w całości kazano nam oglądać — i to w krótkich stosunkowo odstępach — po raz trzeci z rzędu.

Sobotnie wydanie „Pegaza” sięgnęło po szersze tematy, po swego rodzaju syntezę pewnych zjawisk z dziedziny grafiki, rzeźby, teatru. Obiema rękami podpisać się trzeba pod postawioną w programie tezę, że telewizja nie jest konkurencją dla teatru, że wręcz przeciwnie — telewizja bardzo często zachęca do odwiedzenia teatru, a nawet wytwarza pewien nawyk korzystania z określonego zespołu dóbr kulturalnych, w tym także teatru.

Ostatnio zresztą nastąpiła na szklanym ekranie prawdziwa powódź spektakli teatralnych, jakby po wakacyjnej posusze skąpo skraplanej przeważnie

powtórzeniami chciano od razu zaspokoić pragnienie miłośników teatru. „Odprawa posłów greckich”, „Korupcja”, „Dziwny pasażer” i do tego jeszcze widowisko „Kobry” pt. „Dwa panowie w Zodiaku” — to porcja jak na jeden tydzień nieco duża i trudna do szerszego omówienia w jednej recenzji. Niewątpliwie wśród tych czterech realizacji — wszystkie polskich autorów! — na czoło wysuwa się krótki, ale przez to bardziej zwarty i łatwiejszy do odbioru dla szerokiego kręgu widzów spektakl pt. „Odprawa posłów greckich” Jana Kochanowskiego. Precyzyjna reżyseria Ludwika René, dobra gra aktorów i bardzo trafna, przemawiająca do wyobraźni scenografia A. Jarnuszewskiego złożyły się na całość tego widowiska.

Z mieszanymi uczuciami oglądałem spektakl wrocławski T. Karpowicza „Dziwny pasażer” — sztukę będącą jeszcze jedną próbą spojrzenia na sprawy okupacji i okresu po wyzwoleniu, na sprawy przeżyć jednostki na tle powojennych konfiguracji i orientacji politycznych. Autor zaproponował spojrzeć oczami człowieka obciążonego nie tylko urazami i lękami spowodowanymi własnymi doświadczeniami, ale wręcz dotkniętego obłędem. Obawiam się, że dziwna pełna dwuznaczności i ja koś bardzo kameralna poetyka „Dziwnego pasażera” nie wszystkim trafiła do przekonania. Obawy te pogłębiła jeszcze gra aktora kreującego postać tytułową, który w przeciwieństwie do aktora dobrze grającego taksówkarza, był nierówny, za bardzo /przejaskrawiony, niekiedy aż papierowy. A już inscenizacja — jak na telewizję — była wręcz słaba. Dziecko widziało, że samochód nie rusza się z garażu, kiedy ze sztuki wynika, iż jeździ po Warszawie.

Zbiegiem okoliczności przeżyć okupacji, a ściślej polskiej działalności wywiadowczej na terenach Francji jeszcze nie okupowanych przez wojska hitlerowskie dotyczyła też „Korupcja” — telewizyjna adaptacja powieści A. Kuśnierza pod tym samym tytułem. Nie zabrakło tu akcentów satyry i ironii, co w tego typu tematyce zdarza się raczej rzadko.

Czekamy na wyniki słusznych zarządzeń

Choć uspołeczniony handel poszczepić się może szeregiem niewątpliwych osiągnięć, nadal występują w nim różne niedociągnięcia. Stąd też Ministerstwo Handlu Wewnętrznego opracowało ostatnio projekt programu, którego realizacja powinna przyczynić się do dobrej poprawy metod gospodarowania, wyeliminowania braku artykułów i dalszego usprawnienia obsługi.

Jednym z głównych kierunków programu jest — o ile to tylko możliwe — intensyfikacja sprzedaży szeregu artykułów. Prowadzić to może jednak do preferowania towarów o wysokich cenach, a pominięcia tanich, głównie ze sfery 1001 drobiazgów. Ministerstwo przewidziało w swym programie pewne środki zaradcze; celem większego zainteresowania sprzedawców dążyć się będzie do większego zróżnicowania marż, jak też do ustalenia cen na artykuły sezonowe. Przemysł zobowiązany byłby do przyjmowania i realizowania wszystkich zgłaszanych przez handel zamówień, w któ-

rych zwracano by szczególną uwagę na artykuły znajdujące się w sprzedaży w niedostatecznej ilości. Ministerstwo jest zdania, że przemysł powinien być rozliczany nie tylko z wykonywania planów produkcyjnych, lecz z ustalonych dla handlu dostaw; płacić wyższe, niż normalnie, odsetki od kredytów przeznaczonych na finansowanie zapasów wyrobów gotowych.

Zamówienia handlu winny oczywiście możliwie najpełniej odzwierciedlać zapotrzebowanie nabywców. W związku z tym wydziały handlu mają być m. in. zobowiązane do badania występującego na rynku popytu oraz zgłaszania wniosków o odpowiednie nasilenie lub spadek zapotrzebowania na poszczególne artykuły w określonym czasie.

Najważniejszym jednak celem, który jest zresztą już częściowo w handlu realizowany, jest stałe ulepszanie usług handlowych przy zachowaniu gospodarności w działalności. Chodzi tu zwłaszcza o bardziej przystosowaną do potrzeb lokalizację sieci, organizowanie ośrodków handlowych i różne innowacje dla ułatwienia konsumentom nabywania potrzebnych artykułów, bez konieczności odwiedzania wielu sklepów. W tym też celu przewidziano ustalenie dla sklepów podstawowego asortymentu artykułów, łączenie małych, sąsiadujących ze sobą placówek w większe, nowoczesniejsze i lepiej zaopatrzone, jak też o egzekwowanie lokali na sklepy przy wznoszeniu nowych obiektów.

Zdając sobie sprawę z tego, że niewłaściwe poczynania handlu mogą pokrzyżować pracę przemysłu poświęcono w programie sporo uwagi innym pracom organizacyjnym. Przewidziano w nich m. in. likwidację małych jednostek handlowych i tworzenie z nich silnych, operatywnych, mogących ponosić odpowiedzialność za zaopatrzenie w danych re-

gionach. Za tego rodzaju postępowaniem przemawia wiele momentów. M. in. to, że większe przedsiębiorstwa mogą lepiej czuć nad zaopatrzeniem i dokonywaniem przerzutów towarów, w zależności od potrzeb. Są ponadto poważniejsi partnerami przemysłu. Ponieważ lepiej niż mniejsze placówki orientują się, jakie istnieje na rynku zapotrzebowanie, ułatwiają tym samym dostosowanie produkcji do potrzeb odbiorców.

Do zwiększenia operatywności i samodzielności przedsiębiorstw handlowych przyczyni się również nie krępowanie ich, tak jak dotychczas, wskazywaniem funduszu plac, systemem finansowania itp. Ważne jest również to, że działalność każdego przedsiębiorstwa oceniana będzie na podstawie ostatecznych wyników.

Innym z celów reorganizacji będzie odciążenie przedsiębiorstw od spraw nie związanych bezpośrednio z obrotem towarowym oraz większe uzależnienie plac w hurtowniach od stopnia wykonania planów zaopatrzenia rynku.

W planach przewidziano ponadto tworzenie, zwłaszcza na peryferiach miast, tzw. sklepów pod wspólnym dachem z asortymentem najbardziej poszukiwanych artykułów.

Tyle o projekcie planu, który zostanie w najbliższym czasie ostatecznie sprezywowany. Niektóre z jego założeń, m. in. łączenia mniejszych jednostek w większe, realizuje Poznańskie Zjednoczenie już od dawna, jednakże — jak to wykazywaliśmy na łamach „Głosu” w cyklu artykułów pt. „Klient ma rację?” — w wielu przypadkach niewłaściwie. Należy zatem oczekiwać, że i poznański handel szybciej i szerzej zacznie wprowadzać w życie nowe wytyczne MHW. Sprawa będzie musiała m. in. polegać i na przełamaniu tzw. trudności obiektywnych, na których istnienie zbyt jeszcze często powołują się handlowe przedsiębiorstwa.

Br. L.

3100 uczniów w internatach

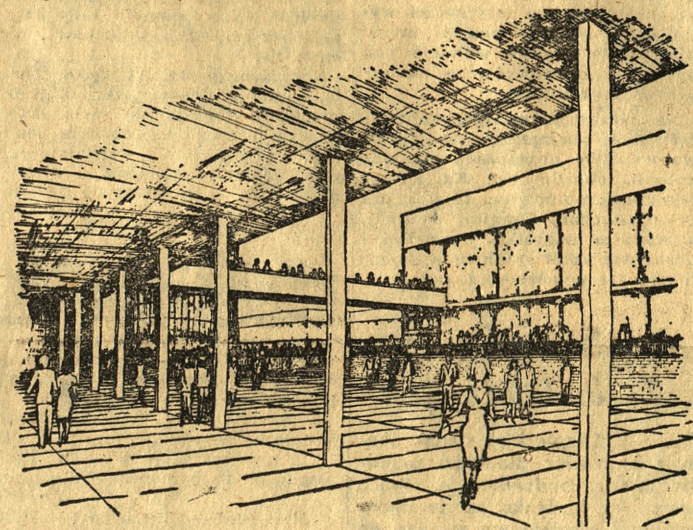
W Poznaniu czynnych jest obecnie 14 internatów, w których mieszka blisko 3100 uczniów. Spośród wszystkich internatów osiem zorganizowanych jest przy szkołach zawodowych, po 2 przy pedagogicznych i medycznych, 1 przy szkole rolniczej i 1 przy artystycznej. Istniejące internaty nie zaspokajają jednak istniejącego zapotrzebowania, toteż ponad 1500 uczniów korzysta z prywatnych kwater, a 7000 dojeżdża do szkół. Sytuacja zmieni się częściowo dopiero w okresie do 1970 r., kiedy powstaną 4 bursy międzyszkolne. (b)

Wizja nowego Poznania

Projektowana w Poznaniu przebudowa ul. 27 Grudnia (na odcinku od gmachu PDT do ul. Ratajczaka) pociągnie za sobą konieczność wyburzenia istniejących tu starych budynków. Opracowane już założenia przewidują wykorzystanie tych terenów przede wszystkim na cele usług ogólnomiejscowych. Powstanie tu zatem zalepcze dla Teatru Polskiego oraz wieżowiec od strony ul. Ratajczaka. Handel i gastronomia umieszczono w dwóch najniższych kondygnacjach wieżowca. Zgodnie z planem ogólnym przewiduje się, że ul. 27 Grudnia posiadać będzie drugorzędne znaczenie dla ruchu kołowego. Po przebudowie ul. Czerwonej Armii — ul. 27 Grudnia i Plac Wolności mają służyć wyłącznie dla ruchu pieszo.

Na rysunku: fragment ul. 27 Grudnia po przebudowie.

Fot. — Miejska Pracownia Urbanistyczna.



Przygotowanie do prowadzenia placówek kulturalnych

Od roku aktywną działalność rozwija istniejące przy UAM 2-letnie Międzywydziałowe Studium Kulturalno-Oświatowe. Jego zadaniem jest kształcenie studentów i absolwentów uniwersytetów w zakresie zagadnień pracy kulturalno-oświatowej dla przygotowania pracowników terenowych placówek upowszechniania kultury i oświaty, zwłaszcza domów kultury oraz Zrzeszeń społeczno-kulturalnych, prowadzących działalność k.o.

Studium umożliwia chętnym naukę w trybie stacjonarnym i zaocznym. Na studia stacjonarne przyjmowani są studenci wszystkich wydziałów, począwszy od V semestru studiów, po uprzednim uzyskaniu zgody dziekana macierzystego wydziału oraz pracownicy instytucji zajmujących się upowszechnianiem kultury i oświaty, posiadający dyplom magistra uzyskany na jednym z wydziałów uniwersytetów, a skierowani przez zakład pracy.

Nauka na Studium dla młodzieży studiów stacjonarnych jak i absolwentów uniwersytetów trwa 2 lata (cztery semestry).

Dla słuchaczy studiów stacjonarnych wprowadza się obowiązkową, miesięczną praktykę w terenowej placówce kulturalno-oświatowej.

Wykłady rozpoczyna się 15 bm. a odbywać się będą w każdy poniedziałek (I rok) i wtorek (II rok) od godz. 16 do 20 — dla słuchaczy studiów stacjonarnych; oraz co drugą sobotę (od godz. 16 do 20) i niedzielę (od 10 do 14) dla słuchaczy studium zaocznego.

Zapisy na Studium Kulturalno-Oświatowe trwają do 10 bm. Podania o przyjęcie przyjmują...

muje i informacji udziela Sekretariat Studium, ul. Słowackiego 20 (III p.) codziennie w godz. 8-12. Bilższymi informacjami udziela także Zarząd Uczelniane ZMS oraz ZSP, a dla stud. zaocznych terenowe Wydziały Kultury w Poznaniu, Zielonej Górze, Szczecinie, Koszalinie oraz Pałac Kultury w Poznaniu. (na)

Dzwon do mnie ... jeszcze

Poznań był jednym z pierwszych w kraju miast, w których — ku wygody mieszkańców — zainstalowano telefony na postojach taksówek. Można się tylko cieszyć, że aparaty telefoniczne zakłada się przy coraz to większej liczbie postojów taksówek. Szkoda, jednak, że niektóre nie mogą spełniać swych pożytecznych zadań.

Spróbujcie bowiem przywołać telefonicznie taksówkę z postojów przy Rynkach — Jeździeckim lub Wildeckim. W godzinach największego ruchu w mieście (hałas...), kiedy na pasażerów czeka drugi rząd taksówek można telefonować na postój bez skutku. Dzwonka telefoniczna z reguły żaden kierowca nie dosłysz...

Oto bowiem na tych postojach, na żądanie pobliskich lokatorów, wyciszono dzwonki telefonów.

Rozumiemy okolicznych mieszkańców, dla których zwłaszcza w godzinach wieczornych i nocnych, terkotący na postojach dzwonki telefonów rzeczywiście może być nieznosnym utrapieniem. Jednocześnie zdajemy sobie sprawę z tego, że trudno byłoby przenieść postoje z tak dogodnych dla pasażerów i taksówek miejsc na inne. Dlatego apelujemy do urzędu telefonów o wzmocnienie cichych dzwonków tych telefonów, o widoczne dla taksówkarzy sygnały świetlne.

Chyba nie będzie to niemożliwe dla poznańskich łącznościowców, którzy wstawili się niejednym już usprawnieniem tradycyjnych aparatów. (tk)

Zaproszenie dla filmowców-amatorów

W początkach listopada odbędzie się w Szczecinie IV Ogólnopolski Konkurs Filmów Amatorskich. Urządza się go pod hasłem „Tysiąclecie nad Odrą i Bałtykiem”.

Termin nadsyłania filmów na konkurs upływa z dniem 17 października br. Filmy należy przysłać pod adresem: Wojewódzki Dom Kultury, Szczecin, Zamek. Szczegółowych informacji udzieli Ośrodek Instruktażowo-Metodyczny Pałacu Kultury w Poznaniu.

II Wojewódzki Przegląd Filmów Amatorskich, odbywający się w tym roku pod hasłem „Wielkopolska w filmie amatorskim” odbędzie się 15 i 16 października w Chodzieży. (na)

Dnia 2 października 1966 r. zasnął w Bogu, namaszczony Olejami św.,
mgr inż. Stefan Okulicz
emerytowany wykładowca WSE i WSR
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 5 bm. o godz. 16 z kaplicy cmentarza Jana Vianney na Solaczcu,
o czym zawiadamia
33733g ZONA

Dnia 2 października 1966 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa i najukochańsza matka, najrozsądniejsza babunia, droga siostra i ciocia, przeżywszy lat 78, sp.
Leokadia Goździowa
z domu Żerdzińska
Pogrzeb odbędzie się w dniu 5 bm. o godz. 14 z kaplicy cmentarza regionalnego na Głównej (Miłostowo).
W głębokim smutku pogrążeni
CÓRKA z WNUKIEM i RODZINA
Poznań, ul. Koronarska 14. 33708g

Dnia 2 października 1966 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja ukochana córka, siostra, ciocia i szwagierka, przeżywszy lat 58, sp.
Jolenta Brzezińska
z domu Bogaczyk
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 6 bm. o godz. 10 na cmentarzu w Lesznie.
W głębokim żalu pogrążony
SYN z RODZINĄ
Czempin, Leszno, pl. Meziga 27. 33714g

Dnia 1 października 1966 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja ukochana żona, mamusia, teściowa, babcia i ciocia, przeżywszy lat 63, sp.
Maria Matuszewska
z domu Andrzejewska
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 5 bm. o godz. 13.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.
W głębokim smutku pogrążeni
MAŻ, SYNOWIE, SYNOWIE, WNUKI i RODZINA
Poznań, ul. Traugutta 15 m. 4. 33694g

Dnia 2 października 1966 r. po przewlekłej chorobie i cierpieniach znośnych cierpieniach, zasnął w Bogu, nasza kochana mamusia, babcia i teściowa oraz droga siostra, sp.
Felicja Kubska
wdowa po sp. Józefie, b. oficerze WP.
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 5 bm. o godz. 13.50 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążeni
CÓRKA, ZIECIOWIE, WNUCZĘTA i RODZINA 33731g

Dnia 1 października 1966 r. zmarł nagle namaszczony Olejami św., przeżywszy lat 41, sp.
Mieczysław Kaczmarek
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 5 października br. o godz. 16.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
o czym z bólem zawiadamiają
MATKA i SIOSTRA 33718g

W dniu 1 października 1966 r. zmarł nasz kolega, członek Spółdzielni
Edward Szumlański
mistrz odlewniczy
W Zmarłym straciłszy oddanego, sumiennego pracownika, zdolnego fachowca.
Pogrzeb odbędzie się w dniu 6 października 1966 r. o godz. 16.15 na cmentarzu na Junikowie.
PRACOWNICY — RADA — ZARZĄD
SPÓŁDZIELNI PRACY
ARTYKUŁÓW TECHNICZNO-METALOWYCH w Poznaniu K7305

Dnia 1 października 1966 r. zmarł nagle nasz pracownik
Antoni Bugajewski
Tracimy wzorowego i sumiennego współpracownika i koleżę.
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 5. X. 1966 roku o godz. 13.50 na cmentarzu na Górczynie.
ZARZĄD — PRACOWNICY
RADA ZAKŁADOWA
WIELKOPOLSKIEJ SPÓŁDZ. OGRODNICZEJ w Poznaniu 33725g

Dnia 1 października 1966 r., po krótkich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., odszedł na zawsze nasz najukochańszy mąż, ojciec, teść, dziadziś, brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 58, sp.
EDWARD SZUMLAŃSKI
mistrz odlewniczy
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 6 bm. o godz. 16.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążona
ZONA z RODZINĄ
Poznań, ul. Ogrodowa 15 m. 5. 33758g

Dnia 2 października 1966 r. zmarł w Poznaniu, po krótkich cierpieniach, namaszczony Olejami św., nasz ukochany ojciec, teść, dziadek i wujek, przeżywszy lat 73, sp.
Alojzy Kaczmarowski
emerytowany leśniczy
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 5 bm. o godz. 16 z kaplicy cmentarnej w Witkowie, pow. Gniezno.
O bolesnej stracie zawiadamia
W głębokim smutku pogrążona
RODZINA 33739g

Dnia 3 października 1966 r. odszedł od nas na zawsze, namaszczony Olejami św., nasz najukochańszy, najtroskliwszy ojciec, teść, dziadek, brat, szwagier i wuj, sp.
Franciszek Kubiak
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 6 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.
W głębokim smutku pogrążeni
CÓRKA, SYN, SYNOWA i WNUCZEK
Poznań, ul. Łukaszewicza 27 m. 5. 33815g

Dnia 2 października 1966 r. zmarła nagle nasza nieodżałowana koleżanka i długoletnia współpracowniczka, w wieku lat 53,
Maria Kujawska
z domu Richter
Pogrzeb odbędzie się w środę, 5 października 1966 r. o godz. 15.30 w Sreńmiej sprzed kościoła farnego.
RADA ZAKŁADOWA — DYREKCJA — P. O. P.
MIEJSKIEGO HANDLU DETALICZNEGO w Sreńmiej 33683g

Dnia 2 października 1966 r., po krótkich cierpieniach, odszedł od nas na zawsze, namaszczony Olejami św., nasza kochana mama, siostra, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 82, sp.
Maria Matuszak
z domu Wawrzyniak
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 5 bm. o godz. 16 na cmentarzu winiarskim.
W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, Źródłana 23, 33723g

MUZEUM
Archeologiczne (Miełżyńskiego 27/29) — g. 13-19.
Historii m. Poznania — (St. Rynek) — g. 12-18.
Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek — Odwach) — g. 10-18.
Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45) — g. 9-15.
Kultury i Sztuki Ludowej (Mostowa 7) — godz. 10-15.
Narodowe (Al. Marcinkowskiego) — g. 9-15.
Militarium (Cytańda) — g. 12-18.
Przyrodnicze (Świerczewskiego 19) — g. 11-18.
Rzemiosł Artystycznych (Zemek Przemysłowa) — g. 10-15.
Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (St. Rynek) — g. 11-17.

WYSTAWY
BWA Arsenal (St. Rynek) — „Wody terytorialne” — malarstwo Luls Martinez Pedro (Kuba) — g. 10-18.
Muzeum Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek — Odwach) — „Początki socjalizmu w Poznaniu 1840-1881” — godz. 10-18.
Pawilon Meblowy (Swańrzedz, ul. Wrzesńska 32) — stała wystawa meblowa — g. 9-17.
Klub MPIK (Ratajczaka 29) — wystawa scenografii Borysa Ahozijskiego (Bulgaria) — g. 10-20.
Salon PTF (Paderewskiego 7) — „Zbliżenia

przyrodnicze” L. Szurkowskiego — g. 10-19.
Pałac Kultury „Amator ska twórczości plastyczna Wielkopolski” (hol — I ptr.) Sala Wielka: „Dokumenty Tysiąclecia” — g. 9-18.
WOIT (St. Rynek 10) — „Wielkopolski Park Narodowy” — fotografie A. Wiśniewskiego — g. 9-17.
DYŻURY
Szpital Miejski im. Raszei — internia, chirurgia (ul. Mickiewicza 2, tel. 412-51).
Szpital Miejski im. Strusia — okulistyka (ul. Wal ki Między 7, tel. 511-11).
Stacja Pogotowia Ratunkowego m. Poznania (Chelmońskiego 20) obsługuje tylko na terenie Poznania wypadki uliczne i w miejscach publicznych, tel. 99; nagłe zachorowania w domu — tel. 544-44 i 544-45; porady lekarskie, telefon 637-35.
Ambulatoria czynne: chirurgiczne — cała doba; pediatryczne i internistyczne — g. 7-23, poniedziałek g. 15-23, stomatologiczne — g. 20-7.
Wojewódzka Stacja PR — (ulica Kościuski 103), tel. 566-66.
Apteki: Al. Marcinkowskiego 11 czynna całą dobę.
Dyżur nocny: Główna 53 i Staroleka 79.
Lekarz Weterynarii — Miejska Lecznica dla Zwierząt — ul. Grunwaldzka 248, tel. 672-414 — od 9-21 (w nocy — nagłe wypadki).

Na Grunwaldzie Dobrze wypadła akcja „Lato w mieście“

W Szkole Podstawowej nr 90 przy ul. Chociszewskiego zebrał się wieczór zainteresowani wypoczynkiem letnim grunwaldzkich dzieci i uczniów szkół średnich, by podsumować tegoroczne wakacje i wysunąć wnioski na rok następny. W spotkaniu wzięli także udział: sekretarz KD PZPR Grunwald — C. Skrzypek, wiceprzewodniczący Prezydium DRN — L. Lerach, przedstawiciele Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego oraz kierownicy szkół, nauczyciele i przedstawiciele zakładów pracy.

W tym roku wypocznik dzieci wypadł znacznie lepiej, niż w latach poprzednich. Placówki kolonijne i półkolonijne były przede wszystkim dobrze przygotowane do prowa-

Imprezy Tygodnia Dobroci dla Zwierząt

Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami zorganizowało w całym kraju „Tydzień Dobroci dla Zwierząt”. Potrwa on do 10 bm.

Oddział Poznański TOZ urządził z tej okazji, wspólnie z Towarzystwem Kultury Moralnej, 10 bm. o godz. 18 akademie. W programie: odczyt sekretarza Zarządu Głównego TOZ Ireny Kościelkowskiej pt. „Stosunek do zwierząt jako element wychowawczy” oraz odczyt Aliny Namysłowskiej pt. „Szacunek dla życia”.

W części artystycznej akademii wystąpi Adam Ćwiczkowski (śpiew) oraz Eugeniusz Jasielski (fortepian).

Niezależnie od tej imprezy Oddział Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami z pomocą Kuratorium Okręgu Szkolnego organizuje we wszystkich szkołach podstawowych w województwie konkurs pt.: „Każde dziecko dba o zwierzęta domowe i gospodarcze”. Celem tego konkursu jest przyznanie dzieci do opieki nad zwierzętami, należącymi do gospodarstwa. Konkurs będzie trwał do końca roku szkolnego. Na zakończenie przewiduje się liczne nagrody zespołowe i indywidualne. Przewidziano również nagrody dla nauczycieli.

W dniach 10—14 bm. odbywać się będzie w Barcelonie — Międzynarodowy Kongres Towarzystw Opieki nad Zwierzętami. (na)

Sukces poznańskiego zespołu muzycznego

Z satysfakcją odnotowujemy zwykle sukcesy odnoszone przez zespoły poznańskie na arenie krajowej. Do takich należy należała wysoka lokata, jaką uzyskał ostatnio kwartet Romana Pahlę w ogólnopolskim konkursie „Pagartu” i Polskiego Radia dla orkiestr tanecznych, którego finał rozegrał się w Domu Muzyki i Tańca w Zabrzu.

Poznański kwartet zdobył jedną z trzech drugich nagród (pierwszej nie przyznano) wraz z orkiestrami ze Szczecina i Wrocławia. W eliminacjach udział brały 134 zespoły, z których do finału doszło 11. Wyróżnione zespoły umieszczono na liście kandydatów do wyjazdów za granicę. (jm)

Październik	Apolinarnego
5 środa	Słońce: 5.58—17.23

TEATRY

POLSKI — g. 19 „Król włóczgów”; NOWY — g. 19 „Namiestnik”; OPERA — g. 19 „Trubadur”; OPERETKA — g. 19 „Eksportowa żona”; MARCINEK — g. 11 i 17 „Miś Rym-Cim-Ci”.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 — „Billy Budd” (ang., 16 l.); APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20 — „Piekło i niebo” (pol., 16 l.); BAŁTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.30 — „Viva Maria” (franc., 14 l.); CZTERE NASTKA — g. 10, 12.30, 15.30 — „Poznańskie Słowiki” (pol., 14 l.); g. 18 i 20.15 „Powodzenia, Charlie” (franc., 14 l.); GONG — g. 10 i 12 — „Tygrysy na pokładzie” (radz., 7 l.); g. 16, 18.15 i 20.30 — „Pieski świata” (Mondo cane — włoski 16 l.); GRUNWALD — g. 16.30 „Krzy-

6 „GŁOS WIELKOPOLSKI” A
5 X 1966 Nr 236 (7043)

Nowa placówka kulturalna

Wśród wielu wydarzeń kulturalnych towarzyszących przy gotowaniu do Kongresu Kultury Polskiej notujemy jeszcze jedno. Skromne ale charakterystyczne dla klimatu społecznej aprobaty poczyniń naszego państwa w dziedzinie wychowania kulturalnego i upowszechniania dobra najwyższego zawartego w sztuce.

Komitet Blokowy nr 21 na Starym Mieście przekazał w tych dniach do dyspozycji mieszkańców bloku piękną wyposażoną świetlicę, o artystycznym wystroju, zaprojektowanym przez jednego z najaktywniejszych działaczy Komitetu Blokowego Zbigniewa Posieczka i przez niego oraz Jacka Chojana i Mieczysława Ptaszyka — wykonanym. Otwarcie

N. Chadźnikolau w Księgarni Literackiej

W środę 5 bm. o godz. 17, odbędzie się pierwsze w roku kulturalnym 66/67 spotkanie z pisarzem w „Księgarni Literackiej”. Tym razem spotka się z miłośnikami poezji autor tomików wierszy „Barwy czasu” i „Otwarcie światła” Nikos Chadźnikolau — poeta mieszkający stale w Poznaniu. Dużą atrakcją spotkania będą recytacje wierszy w wykonaniu artysty Teatru Polskiego — Andrzeja Adamczewskiego. (na)

Sesje DRN

W czwartek, 6 bm. o godz. 10, w sali Domu Kultury MO przy ul. Grunwaldzkiej 22 odbędzie się sesja DRN Grunwald. Zasadniczymi tematami sesji będą: ocena działalności komisji rady oraz przebieg realizacji wniosków i postulatów.

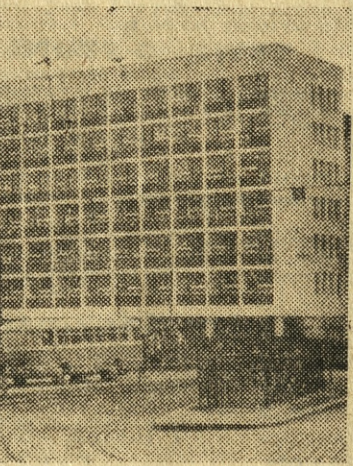
Tego samego dnia, także o godz. 10, w sali posiedzeń przy pl. Kolegiackim odbędzie się sesja DRN Stare Miasto. Tematem sesji będzie omówienie działalności przedsięwzięcia podległego Prezydium DRN m. in. DZBM i DPR-B. (na)

Odpowiadamy

Krystyna K. — Do służby w milicji kobiety przyjmowane są jedynie po maturze. (2030)

J. Krajewski — Tylko inwalidzi wojenni i wojskowi oraz inwalidzi I grupy mają prawo do bezpłatnego abonamentu radiowego. (1950)

„Rencista” — Mimo że Pan jest rencistą i pracuje na pół etatu, może wynająć studentom pokój. Radzimy uczynić to przez Zrzeszenie Studentów Polskich. (2039)



dwóch takich co ukradli księżyc” (pol., 9 l.); g. 19.15 „Karambol” — (węg., 16 l.); ZNIZ (Zabikowo) — nieczynne; FOTOPLASTIKON — g. 12—21 „Piękno Szwajcarii”.

CYRK

„Bajka” (plac przy Stadionie im. 22 Lipca) — g. 17 „Królewna Śnieżka i 7 krasnoludków”.

RADIO

PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF do g. 18 i od 0.05 do g. 3 69,74 MHz; 7.45 „Błękitna sztafeta”; 8.44 „Korzenie jutra”; 9 Dla kl. I i II „Z piosenka jest nam wesoło”; 9.20 Konc. rozrywk.; 10 „Nim się książka ukaze” fragm. nowej prozy Cz. Kuraty; 11 Dla kl. VIII — „Mieszkańcy Czarnego Ładu” — montaż; 11.40 „Pierwszy dzień w Bumsdorfie” fragm. pow.; 12.10 Muz. ludowa narodów radz.; 12.25 „Rolniczy kwadrans”; 12.40 „Wiecej, lepiej, taniej”; 13 Dla kl. I i II pt. „Kolorowe listy”; 13.20 Grają zesp. instrument.; 13.40 „Swojskie melodie”; 14 „List z Polski”; 14.15 1m presje hiszpańskie; 15.05 „Nasze spotkania”; 15.30 Tydzień Kultury NRD. Niemiecka muz. ludowa; 16 „Popołudnie z młodzieżą”; 16

nowej świetlicy zbiegło się z otwarciem w niej Wystawy Grafiki Zygmunta Salaty. Wystawa dzieł sztuki w skromnych pomieszczeniach świetlicowych jest najlepszym wyrazem wzrostu szerszego upowszechniania kultury w naszym kraju, przynoszącego w rezultacie wzrost kręgów miłośników sztuki. W trakcie wystawy odbędą się w świetlicy prelekcje artysty, omawiające główne kierunki współczesnego malarstwa oraz niektóre aspekty własnej pracy twórczej.

Obecni na otwarciu w świetlicy przedstawiciele Komisji Kultury Dzielnicy Rady Narodowej oraz Komisji Koordynacyjnej dla spraw kultury Prezydium DRN — przedyskutowali wraz z aktywnym Komitetem Blokowego programu działalności kulturalnej świetlicy na okres miesięcy zimowych. Główny akcent położono na wychowanie przez sztukę. Obecni na otwarciu świetlicy sekretarz Prezydium DRN, Jerzy Radomski, w serdecznych słowach podziękował Komitetowi Blokowemu za jego aktywność, wręczając wyróżniającym się członkom Komitetu na grody przyznane przez Prezydium DRN. (az)

INFORMUJEMY

Biblioteka Główna Uniwersytetu im. A. Mickiewicza zawiadamia, że Wystawa Sienkiewiczowska (mieszcząca się w hallu Biblioteki ul. Ratajczaka 38—40), udostępniona będzie 22 bm., w godz. 9—21.

Komenda Miejska MO prowadzi śledztwo w sprawach kradzieży dokonywanych z samochodów na terenie Poznania, w okresie od 1.7 do 3.8. br. Sprawcy, po uprzednim włamaniu się do samochodów zabierali z nich różne przedmioty. Osoby, które utraciły w podobny sposób przedmioty z własnych samochodów proszone są o zgłoszenie się w Komendzie Miejskiej MO Plac Wolności 16, pok. 20 w godz. od 8—14.

Komenda Dzielnicza MO Jężyce prowadzi dochodzenie w sprawie oszustw dokonywanych przez kobiety. Osoba ta ze stojącymi przed sklepami MHM kobietami nawiązywała rozmowę, oferowała im po zniżonych cenach nabycie mięsa i cukru na co pobierała zaliczki. Osoby poszkodowane proszone są o zgłoszenie się w wymienionej jednostce MO, ul. Kochanowskiego 16, pok. 22 w godz. od 9 — 15.

Przerwy w dostawie energii elektrycznej — w związku z przeprowadzaniem pracami eksploatacyjnymi — nastąpią w dniu 6. 10. 66 r. godz. 8—14 dla miejscowości: Michałowo, Syniewo, Garaszewo, Krzesiny, Splawie, Krzesinki, Jaryszki; w dniu 6. 10. 66 r. godz. 8—18 dla ulic: Orzechowej (bloki: 23, 30, 31, 40, 41, 42, 43, bloki u zbiegu ulic Orzechowej i Kasztanowej); Łozowej (od Kasztanowej do Czechosłowackiej prawa strona, bloki 1 i 2 oraz przyległa przepompownia CO i bloki 28, 28 A, 31, 33, 34); w dniu 6. 10. 66 r. godz. 8—18 dla ulic: Dębowej oraz bloków między ulicami Łazowa, Czechosłowacka i Dębowa. (M 7262)

Konc. dnia; 18.45 Kurs jęz. franc.; 19.10 „Wiejskie spotkania”; 19.25 „5 minut o wychowaniu”; 19.30 Konc. żyćen; 19.45 „Moto-kwadran”; 20.30 Przed Kongresem Kultury Polskiej; 20.40 Wieczór literacko-muzyczny; 20.40 Wiersze L. Staffa; 21.05 Konc. chopinowski w wyk. J. Zurawlewa; 21.35 Odpowiedzi z różnych szuflad; 21.50 Konc. żyćen miłośników muz. poważnej; 22.30 „Mały relax — „Mapa” i inne humoreski; 22.45 „Nim usniesz”; 23.15 „Kacik melomana”; — włoska muz. XVIII w.; 0.05 Program nocny z Łodzi.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.06, 15, 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 66.62 MHz; 8.15 Kurs jęz. ang.; 8.35 Aud. red. społ.; 8.45 Polska muz. ludowa; 9 „Wesoły autobus”; 10.05 „Spotkanie z pisarzami” aud. poświęcona Igorowi Neverlemu; 11.15 Public. międzynarod.; 11.25 Muz. poważna; 12.25 „W różnych rytmach”; 12.50 „Historia przed mikrofonem”; 13 Czas doświadczeń gospodarczych; 14 Echa harcerskiego lipca”; 14.30 „Pod fabrycznym dachem”; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15 Mel. hiszpańskie; 15.30 Dla dzieci starszych pog. z cyklu „Monografie zwierząt”; 16.05 Pu-

Port • port • port Liga tenisowa na finiszu

Pasjonujący pojedynek Piątki

Rozgrywki o tytuł drużynowego mistrza Polski w tenisie kończą tegoroczny bogaty sezon. Decydujący o tytule mistrza mecz odbędzie się w dniach 8—9 bm. w Łodzi, gdzie poznańska Warta zmierzy się z miejscowym MKT Łódź. Ostatnie miejsce w tabeli zajmuje warszawska Legia, która aby utrzymać się w ekstraklasie musi wygrać ostatnie spotkanie z Baildonem Katowice. Awans do I ligi tenisa wywalczyła Warszawianka.

Wczoraj, warciarze rozpoczęli swoje przedostatnie w tegorocznych rozgrywkach spotkanie z wrocławską „Gwardią”. Po pierwszym dniu wynik brzmiał 1:1. W poszczególnych grach padły następujące wyniki: Kubaszewska (Warta) przegrała z Daikowską (Gwardia) 5:7, 3:6, a Gosiorek wygrał z Pysromem (Gwardia) 6:3, 6:2. Pojedynek Piątek — Jamroz przy stanie 3:6, 8:6, 1:1 został przerwany z powodu zapadającego zmroku.

Początek spotkania Kubaszewska — Galkowska nie zapowiadał przegranej poznańki. Prowadziła ona już 5:2 kiedy gwardzistka oparowała się, grała uważnie, umiejętnie wykorzystywała błędy warciarzki, rozstrzygając ostatecznie spotkanie na swoją korzyść. Mistrz Polski Gosiorek od samego początku niepodzielnie panował na korcie, wygrywając bez wysiłku. Odmienny przebieg miał pojedynek Piątek z Jamrozem. Pierwszy set był popisem skutecznej i ofensywnej gry gwardzisty. Zadanie to ułatwił jemu znacznie

sam poznańsk, psując wiele prostych pęk. Zdawało się, że historia powtórzy się również w drugim secie, kiedy to Jamroz prowadził już 5:1. Wówczas Piątek pokazał grę, jaką oglądaliśmy wielokrotnie w okresie szczytu jego kariery. Zawodnik Warty wyrównał, wygrywając seta 8:6. Kolejny set rozpoczął się od obustronnych ataków i przy stanie 1:1 przerwano ten pasjonujący pojedynek.

Dokończenie meczu nastąpi dzisiaj o godz. 9.30. (za)

Remis na gwardyjskim ringu

W Poznaniu rozegrano wczoraj rewanżowe spotkanie bokserskie między reprezentacjami juniorów ZS Gwardia i Dynamo NRD. Mecz po zaciętych pojedynkach zakończył się wynikiem remisowym 10:10.

Wyniki techniczne (na pierwszym miejscu zawodnicy Gwardii). Kurcz wygrał 2:remisu z Zienierem, Masiukiewicz uległ 1:2 Drafehnowi, Stach wygrał 2:1 z Mosińskim, Dębniak zwyciężył przez ko w II starciu Shultheissa, Waloszek wygrał 3:0 z Liesse, Mirowski uległ 1:2 Kalkowskiemu, Jabłoński przegrał jednogłośnie ze Stolem, Dziopa uległ Schulowi (duża pomyłka sędziów), Skowroński wygrał 3:0 z Patnerem, Fiedorczuk uległ 0:3 Hoffmannowi.

W przedmeczku Olimpia II wygrała mistrzowski mecz w ramach rozgrywek klasy wojewódzkiej ze Stelą Gniezno 12:8. (of.)

Działacze i dziennikarze na korcie

Tradycyjny już tenisowy turniej działaczy i dziennikarzy organizowany rok rocznie przez KDS SDP oraz DKKFIT — Grunwald zgromadził w bieżącym roku 18 uczestników. Wczoraj rozegrano ostatnie walki finałowe. Pierwsze miejsce, oraz puchar przechodni zdobył St. Garczarek (Gazeta Poznańska) po zwycięstwie nad Drygasem (WKKFIT) 6:2, 7:5. Dalsze miejsca zajęli Kwiatkowski DKKFIT Stare Miasto, Sabok (AZS), Liszkowski (WSWF), Wachowski (WSWF), Soroko (Szkolnictwo), oraz Ziolkowski (WKKFIT). (za)

Juniorzy Lecha w finale

W wyniku eliminacji które odbyły się w Gdańsku, Koszalinie, Prudniku i Przemyśle drużyna juniorów poznańskiego Lecha zakwalifikowała się do finału mistrzostw Polski w koszykówce. Rozegrane one zostaną w Warszawie w dniach od 14 do 16 bm. Obok lechitów do finału wejdzie również drużyna juniorów krakowskiej Wisły, Górnik (Zabrze) oraz AZS AWF. (za)

Sport na antenie PR

Kibiców boks informujemy, że Polskie Radio przeprowadzi z meczu bokserskiego Polska — NRD w Berlinie transmisję, która rozpocznie się w czwartek o godz. 21 w programie II.

Zwycęstwo Polek

W trzecim dniu rozgrywek w Rumuni, mistrzostw Europy w koszykówce kobiet reprezentacja Polski zmierzyła się z drużyną Włoch Wygrały Polki 73:48 (34:20).

Sukces poznańskich wrotkarzy

W Naumburgu (NRD) odbyły się Międzynarodowe Zawody Wrotkarzy Figurowych. W zawodach uczestniczyli również chłopcy i dziewczęta poznańskiego klubu RKS San.

W klasie dziewcząt duży sukces odniosła Jola Kołtuniak zajmując 8 miejsce na 37 startujących zawodniczek. Jej dobre przygotowanie zaznaczyło się specjalnie w jeździe dowolnej, w której otrzymała od wszystkich sędziów najwyższe noty.

W konkurencji chłopców Marek Drzewiecki w końcowej punktacji zajął 4 miejsce. (jk)

blic. międzynarod.; 17.25 „Za Odrą i Nysą” magazyn aktualn. niemieckich; 17.50 Aud. oświatowa; 18.10 „Student na antenie”; 18.25 Stare melodie — nowe nagrania; 18.45 Aud. Red. Ekonom.; 19.05 Muz. i Aktualn.; 19.30 „Może to dziś” stud.; 20.22 Piosenki i melodie stolicy; 21.40 Duety instrumentalne; 21.55 Mel. tan.; 22.20 Rozmowa literacka; 22.35 Międzynar. Uniwersytet Radiowy wykład pt. „Metody pomiaru czasu przy pomocy substancji radioaktywnych cz. I”; 22.45 Trybuna kompozytorów polskich, utw. A. Świerzyńskiego; 22.55 Muz. rozrywk.

WIADOMOŚCI: 5, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 10, 12.06, 16, 19, 21, 23.50.

TELEWIZJA

ŚRODA: 9.35—10.25 Wychowanie obywatelskie (kl. VII); „Współgospodarze fabryki”; 10.55 Fizyka (kl. VII); „Maszyny proste”; 11.25—13.25 „Celuloza” — fab. film polski; 16.05 29 lekcja jęz. rosyjskiego; 16.25 „Przypominamy — radzimy”; 16.40 PKF; 16.50 Wiadomości; 17 Dla młodych widzów — „Od skanki do baletu” (Berlin); 17.30 Nie tylko dla pań”; 17.50 Magazyn Medyczny; 18.20 „Spotkanie” — film z serii „Bella i Sebastian”;

CZWARTEK: 10.55—11.25 Historia (kl. VI); 16.25 29 lekcja jęz. franc.; 16.50 Program dnia; 16.55 Wiadomości; 17 Dla młodych widzów — „Fizyka na piątkę” 17.25 Dla młodych — „Klub Pancernych”; 17.45 „Na zdrowie”; 18.05 „Kwadran zagadek”; 18.20 „To co najlepsze”; 18.50 „Laboratorium sztuki” — rep. film.; 19.10 Przemówienie Ambasadora NRD; 19.20 Dobranoc i dziennik; 20 Występ Państw. Zespołu Pieśni i Tańca — „Mazowsze” — Transm. z Sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki; 20.50 „Jutro Kongres”; 21.20 Dziennik; 21.35 „Awatar” — film prod. TV polskiej; 22.35 Program na jutro; 22.40—23 29 lekcja jęz. franc.

TV zastrzega prawo zmian.